



KWARTALNIK

GAZETA GMINY BUKOWSKO

Nr 3(59)2019





Drodzy Czytelnicy!

Przed nami nowy jesienny, numer Kwartalnika. Młodzież i dzieci i wróciły z wakacji do szkół. Na polach widać przygotowania do zimy po okresie wytężonej pracy. Po wielu latach przerwy do kalendarza imprez powróciły dożynki. W tym roku Dożynki Gminne odbyły się w Pobiednie. Nasi Rolnicy mogli świętować i dziękować za plony wspólnie z zaproszonymi gośćmi. Podczas dożynek Wójt Gminy uhonorował specjalnym wyróżnieniem Państwa Mieczysławę i Jana Tylków. O ich ciężkiej pracy i wybitnych osiągnięciach będą mogli przeczytać Państwo w artykule Mariana Czapli. W wakacje odbyły się liczne pikniki – rodzinny w Bukowsku oraz pikniki realizowane dzięki wsparciu Podkarpackiego Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej w Nowotańcu i Wolicy. Tradycyjnie już w wakacje odbył się Beskidzki Rajd Śladami II Kardynałów, podczas którego Wójt Gminy złożył hołd poległym w Powstaniu Styczniowym oraz żołnierzom poległym podczas pierwszej wojny światowej. Pracowite lato było również w ULRA w Woli Sękowej. Odbywały się tam różnego rodzaju warsztaty oraz cykl działań w zakresie twórczej organizacji czasu wolnego dzieci i młodzieży. W lipcu, w Nagórzanach, już drugi raz z rzędu odbyły się Gminne Zawody OSP. Jak co roku walka między drużynami była zacięta, ponieważ każda jednostka chciała reprezentować gminę na zawodach powiatowych. Wrzesień upłynął na świętowaniu jubileuszy. Czternastego września obchodziła swoje setne urodziny Pani Janina Pałuk z Nadolan. W Kwartalniku przedstawiamy opis jej życia. Drugim „leciem” obchodzonym w naszej gminie było 50 lat „Bukowian”. Na spotkanie w Domu Ludowym przybyli licznie byli członkowie Zespołu Pieśni i Tańca, kapeli oraz zaproszeni goście. Również pod koniec września OSP w Nadolanach świętowano odbiór nowego wozu strażackiego. W części historycznej Kwartalnika tym razem przedstawiamy dwudziestopięcioletnią historię scholi w Wolicy, a pan Zdzisław Bednarczyk tym razem przedstawi historię kapliczki z Nadolan. W Kwartalnikowym poradniku zaprzyjaźniona fitoterapeutka opowie o wykorzystaniu głogu, kaliny, tarniny i jarzębiny, natomiast Marta Marzec-Brejta przybliży nam dawne, choć dalej cenne gatunki zbóż. Powoli kończymy spotkania z Marianem Dębickim, to przedostatni fragment wspomnień wiejskiego muzykanta. Oczywiście nie zabraknie również humoru i krzyżówki. Mam nadzieję, że z nowym Kwartalnikiem spotkamy się przed świętami.

Paweł Królikowski

Dożynki Gminne.....	3
Z podwórka	4, 5
Nowy wóz strażacki w OSP Nadolany.....	6
Piknik Rodzinny w Bukowsku.....	7
Piknik z ekonomią społeczną w Nowotańcu	7
Piknik w Wolicy.....	7
Czasówka w Wolicy.....	7
Wrzesień 2019 r. – Wrzesień 1939 r.	7-8
Wschodni Szlak Rowerowy.....	8
IX Beskidzki Rajd.....	8
Twórcze lato – co Ty na to.....	9
Mistrz Tradycji – zakończenie	9-10
Aktywność i pasja ULRA w Woli Sękowej	10
Ogólnopolska kampania	10
100. rocznica urodzin Janiny Pałuk z Nadolan.....	11
Wieści z Regionu	12
Krzyże i kapliczki.....	13
25 lat scholi w Wolicy	13
50-lecie Bukowian	14-15
Z poradnika zielarki.....	16-17
Wiejski muzykant.....	18-19
Z czego upiec chleb	19
Gminne Zawody OSP w Nagórzanach	20
Rozślawiają Gminę Bukowsko....	21-22
Humor.....	23
Krzyżówka nr 59.....	23

Dożynki Gminne

W niedzielę, 28 sierpnia, odbyły się Dożynki Gminne Gminy Bukowsko. Tym razem na stadionie w Pobiednie 9 sołectw wspólnie dziękowało i świętowało zakończenie cyklu agrarnego. Dożynki rozpoczęły się plenerową Mszą Świętą koncelebrowaną przez księży z naszych parafii pod przewodnictwem ks. Romana Sękowskiego, Proboszcza Parafii pw. Wszystkich



Świątych w Dudyńcach. Kazanie wygłosił ks. Paweł Pystka. Po Mszy odbył się korowód z wieńcami przy akompaniamencie Kapeli Bukowianie prowadzonym przez starostów dożynek, po czym nastąpiło tradycyjne *ośpiewanie* wójta przez delegacje z poszczególnych sołectw. W tym czasie komisja w składzie: Dyrektor KRUS Jolanta Sawicka, Wicewojewoda Podkarpacki Lucyna Podhalicz i Poseł na Sejm RP Piotr Babinetz



rozstrzygnęła konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Ex aequo wygrały Koła Gospodyń z Bukowska i Nowotańca. W części oficjalnej wójt gminy dziękował państwu Tylkom za wybitne osiągnięcia w prowadzeniu gospodarstwa rolnego i promowanie Gminy Bukowsko. Za rolniczy trud dziękował również poseł Piotr Uruski. Jako gwiazda wieczoru wystąpiła Kapela Hanki Wójciak.

Dożynkom towarzyszyły liczne atrakcje: koncerty i festyn plenerowy, kiermasz żywności i rękodzielnictwa, animacje dla dzieci, prezentacje



kół gospodyń wiejskich oraz konkurs na wieniec dożynkowy. Odbyły się również akcje informacyjne programu Rodzina 500+, KRUS, Nadleśnictwa Lesko, Policji oraz Straży Ochrony Kolei, a wieczorną zabawę prowadził DJ Tomek.

W dożynkach wzięli udział: Wicewojewoda Podkarpacki Lucyna Podhalicz, Posłowie na Sejm RP Piotr Uruski i Piotr Babinetz, przedstawiciel MKiDN



Maciej Opiłowski, Starosta Sanocki Stanisław Chęć, dyrektor PODR w Boguchwale Robert Pieszczoł, były wójt gminy Bukowsko Piotr Błażejowski, przedstawiciele KRUS Jolanta Sawicka – Rzeszów i Gabriela Bałut – Sanok, przedstawiciele Nadleśnictwa Lesko, Straży Ochrony Kolei, Policji oraz Państwowej Straży Pożarnej.



z podwórka.....

Przygotowania do budowy wodociągu w Pobiednie

Końcem września gmina Bukowsko złożyła wniosek o dofinansowanie budowy wodociągu w Pobiednie w ramach Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020. W ramach wniosku pn. „Budowa sieci wodociągowej w miejscowości Pobiedno, Gmina Bukowsko” planuje się budowę ponad 13 km sieci wodociągowej, hydroforni oraz zbiornika retencyjno – wyrównawczego w miejscowości Pobiedno oraz budowę sieci kanalizacji sanitarnej i oczyszczalni ścieków dla przysiółka Sanoczki. Budowa sieci wodociągowej w Pobiednie umożliwi mieszkańcom korzystanie z miejskiej wody. Problem z wodą pojawia się systematycznie w naszej gminie, szczególnie w okresie letnim kiedy pobór wody jest znacznie zwiększony a wody gruntowe opadają z powodu upałów i suszy. Działania podjęte w kierunku budowy nowoczesnego wodociągu są podyktowane troską o mieszkańców gminy, podnoszeniem komfortu ich życia oraz dbałością o rozwój naszych miejscowości. Całkowita wartość inwestycji w ramach wniosku o dofinansowanie to ok. 4 mln zł z czego planowane dofinansowanie to 2 mln zł. Ogłoszenie wyników naboru planowane jest na I kwartał 2020 roku.

Wnioskujemy do Funduszu dróg Samorządowych

W sierpniu gmina Bukowsko złożyła wniosek o dofinansowanie przebudowy drogi gminnej Nowotaniec – Nagórzany – Wola Jaworowa nr 117265R w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Prócz nowej nawierzchni na odcinku ok. 995 m, planuje się przebudowę skrzyżowania z drogą wojewódzką wraz z wykonaniem przejścia dla pieszych oraz przebudowę przepustu na potoku „Mętny”. Całkowity przewidywany koszt prac to 1,4 mln zł z czego planowane dofinansowanie wyniesie ok. 840 tys. zł.

Zakwalifikowanie zadania do dofinansowania z FDS pozwoli na całkowitą przebudowę drogi, gdyż jej stan jest krytyczny i prowadzenie remontów bieżących tylko na krótko poprawia stan nawierzchni, a zadanie obejmuje drogę o dużym natężeniu ruchu. Droga planowana do przebudowy w złożonym wniosku o dofinansowanie jest jedną z ważniejszych dróg gminnych z której korzystają mieszkańcy 3 miejscowości tj. Nowotańca, Nagórzany oraz Woli Sękowej, prowadzi do Szkoły Podstawowej, Remizy Ochotniczej Straży Pożarnej, Ośrodka Zdrowia, Kościoła, Domu Ludowego, przystanku autobusowego oraz sklepu.

Fundusz dróg Samorządowych to narzędzie o niespotykanej dotychczas skali, pozwalające szczególnie na pomoc mniej zamożnym samorządom w rozwoju infrastruktury transportowej i poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Ochotnicze Straże Pożarne z nowym wyposażeniem

W lipcu dwie naszej jednostki Ochotnicza Straż Pożarna w Nadolanach oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Nowotańcu otrzymały informacje o przyznaniu dofinansowania na doposażenie jednostek celem zwiększenia ich potencjału technicznego. Dofinansowanie pozyskane z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie pozwoliło na zakup m.in. ubrań specjalnych, butów, rękawic, kominiarek, węży, prądownicy oraz innego niezbędnego wyposażenia. OSP Nowotaniec otrzymała 20 tys. zł, natomiast OSP Nadolany otrzymała 19,8 tys. zł. Ponadto rozstrzygnięty został konkurs ogłoszony w dwóch turach przez Fundusz Składowy Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na wyposażenie jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenów wiejskich w sprzęt ratowniczy, ratowniczo – gaśniczy i umundurowanie bojowe, z wyłączeniem zakupu wozów strażackich. Z terenu naszej gminy wsparcie finansowe uzyskały: OSP Pobiedno w kwocie 6,5 tys. zł, OSP Nowotaniec w kwocie 3,9 tys. zł oraz OSP Bukowsko w kwocie 2,5 tys. zł. OSP Bukowsko otrzymała także dofinansowanie w ramach konkursu ogłaszanego przez Fundację „ORLEN- DAR SERCA” w wysokości 12 tys. zł. Ochotnicze Straże Pożarne skupiają w swoich szeregach profesjonalnych i oddanych społeczników, gotowych nieść pomoc, często narażając własne życie. W szeregach drużyn OSP są druhowie odpowiednio przeszkoleni z ratownictwa drogowego oraz medycznego, którzy najczęściej, jako pierwsi, przyjeżdżają na miejsce zdarzenia. Skuteczność ich działania

uzależniona jest w dużym stopniu od sprzętu, jakim dysponują. Szczególnie cieszy nas fakt, że nasze jednostki w ostatnim czasie zaopatrzyły się w nowoczesny sprzęt.

Nowy lekki samochód dla OSP Bukowsko

24 lipca w Warszawie Wójt Gminy Bukowsko Marek Bańkowski podpisał umowę o dofinansowanie zakupu nowego lekkiego samochodu ratowniczo – gaśniczego dla jednostki OSP Bukowsko. Na ten cel gmina Bukowsko pozyskała środki finansowe w wysokości 100 tys. zł w ramach zadań z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości na działania związane z nabyciem wyposażenia i urządzeń ratownictwa, niezbędnych do udzielenia pomocy poszkodowanym bezpośrednio na miejscu popełnienia przestępstwa. Dostawa i przekazanie samochodu planowane jest na grudzień. Obecnie wielofunkcyjny, nowoczesny, bezawaryjny i specjalistyczny sprzęt ratowniczy jest konieczny do zapewnienia ochrony i bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego oraz mieszkańców całej naszej gminy. Lekki samochód będzie znacznie ułatwiał dojazd do miejsca wypadku, gdyż jest mniejszy, zwinniejszy i szybszy. Jednostka OSP Bukowsko posiada obecnie wyposażenie niezbędne do udzielania pierwszej pomocy osobom poszkodowanym w wypadkach drogowych, a największym kłopotem jest właśnie brak sprawnego lekkiego samochodu.

Mniej azbestu na terenie naszej gminy

Gmina Bukowsko pozyskała blisko 48 tys. zł. na zadania związane z usuwaniem azbestu i wyrobów zawierających azbest w ramach programu priorytetowego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pn. „Ogólnopolski program finansowania usuwania wyrobów zawierających azbest. W ramach realizacji projektu z terenu gminy Bukowsko zebranych zostanie ok. 82 tony azbestu i wyrobów zawierających azbest. Nabór wniosków o dofinansowanie zbiórki azbestu i wyrobów zawierających azbest planowany jest także w 2020 roku. Azbest, określany jako ogół minerałów krzemianowych tworzących włókna, ze względu na znaczną odporność na działania czynników chemicznych, ścieranie i wysoką temperaturę oraz słabe przewodnictwo ciepła i prądu stosowany był w budownictwie między innymi jako materiał izolacyjny, do produkcji rur i pokryć dachowych. Badania nad azbestem wykazały, że zagraża on ludzkiemu życiu i zdrowiu, jest przyczyną tzw. pylicy azbestowej, chorób płucnej i nowotworów. W związku z powyższym bardzo ważne są działania mające na celu usunięcie niebezpiecznego materiału.

Kontrolę segregacji śmieci

Od listopada bieżącego roku w dniach zbiórek odpadów komunalnych, na terenie naszej gminy prowadzone będą kontrole prawidłowej segregacji odpadów. Czynności kontrolne odbywać się będą losowo, bez uprzedniego zawiadomienia i obejmą sprawdzanie, czy w workach na odpady niesegregowane nie ma odpadów ze szkła, plastiku, papieru, ulegających biodegradacji, czyli tych odpadów, które należy segregować do odpowiednich worków. Kontrola ma na celu weryfikację rzetelnej segregacji „u źródła”, oraz wyeliminowanie nieuczciwych zachowań właścicieli nieruchomości, którzy deklarując zbieranie odpadów w sposób selektywny tego obowiązku nie realizują. Główną przyczyną podjęcia powyższych działań jest nie osiągnięcie przez Gminę wymaganego poziomu recyklingu odpadów wysegregowanych oraz niewłaściwa bądź niepełna segregacja odpadów z gospodarstwach domowych zgłaszana przez firmę odbierającą opady. Właściwa segregacja odpadów ma ścisły związek z wysokością opłat ponoszonych przez mieszkańców. Najdroższe są odpady zmieszane, a ich liczba z uwagi na niewłaściwie prowadzoną segregację systematycznie rośnie.

Z pomocą rolnikom

Gmina Bukowsko przygotowuje się do opracowania projektu w ramach programu pn. Usuwanie folii rolniczych i innych odpadów z produkcji rolniczej. Z programu odniosą korzyści przede wszystkim rolnicy, którzy mają okazję pozbyć się odpadów z folii rolniczych, siatki i sznurka do owijania balotów, opakowań po nawozach i typu Big Bag. Warunkiem przystąpienia do projektu jest wcześniejsze złożenie wniosku do Urzędu Gminy, wnioski dostępne są na stronie internetowej oraz w urzędzie. Na zgłoszenia czekamy do końca października. Zadanie będzie realizowane w 2020 roku pod warunkiem uzyskania

przez Gminę Bukowsko dofinansowania z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Zmiany w Szkole Podstawowej w Bukowsku

Od 1 września 2019 r. w Zespole Szkół w Bukowsku nastąpiła zmiana na stanowisku wicedyrektora szkoły. Po pozytywnej opinii organu prowadzącego szkołę funkcja ta została powierzona wieloletniemu nauczycielowi tej szkoły- p. Anicie Wolanin. Nauczycielka jest magistrem filologii polskiej, posiada tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa ze specjalizacją: literatura dla dzieci i młodzieży. Ukończyła studia podyplomowe z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej oraz zarządzania instytucją oświatową w zreformowanym systemie edukacji. Kontynuuje dokształcanie na studiach podyplomowych - kierunku plastyka. Uczestniczy w konferencjach naukowych i publikuje artykuły z zakresu literaturoznawstwa. Jest autorką książki „Twórczość Doroty Terakowskiej. Spotkanie z Nieznanym” wydanej w 2015 roku w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich w Warszawie.

Dofinansowanie na kulturę

W ramach projektu „Poprawa infrastruktury kultury w Gminie Bukowsko” w roku 2019 otrzymaliśmy zwiększenie dotacji o 160 tys. zł z przeznaczeniem na całościowy remont dachu Domu Ludowego w Bukowsku oraz dokończenie remontu Wiejskiego Domu Spotkań Kulturalnych w Woli Piotrowej. Wójt Gminy serdecznie dziękuje Wiceprezesowi Rady Ministrów, Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego Panu prof. dr. hab. Piotrowi Glińskiemu, Zastępcy Dyrektora Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej Panu Jarosławowi Wartakowi oraz Marszałkowi Sejmu Panu Markowi Kuchcińskiemu za wsparcie gminy podczas starań o rozszerzenie zakresu rzeczowego projektu „Poprawa infrastruktury kultury w Gminie Bukowsko”.

II miejsce Pani Ewy Wierzbieckiej za bezpieczne gospodarstwo

Promując bezpieczną pracę w rolnictwie, KRUS, Państwowa Inspekcja Pracy i rolnicze agencje zorganizowały XVII ogólnokrajowy konkurs „Bezpieczne gospodarstwo rolne”. W tym roku zdobywczynią drugiego miejsca w województwie jest Pani Ewa Wierzbiecka z gminy Bukowsko. Serdecznie gratulujemy sukcesu oraz życzymy dalszej pomyślności.

Martyna Łuszcz 6. w kraju

W Tarnowie, w dniach 21-22 września, odbyły się PZLA Mistrzostwa Polski U16 zwane małym memoriałem J. Kusocińskiego. Podczas championatu nasza zawodniczka, reprezentująca KS Komunalni Sanok, finiszowała z czasem 3.01,55, który wystarczył do zajęcia 6. miejsca w kraju, w biegach na kilometr. W ten sposób Martyna potwierdziła swoją przynależność do krajowej czołówki w kategorii młodzików. Wynikiem tym poprawiła również swój rekord życiowy o około 3 sekundy.

Smakoliki z naszej gminy nagrodzone w Boguchwale

W Boguchwale, podczas Dni Otwartych Drzwi w Podkarpackim Ośrodku Doradztwa Rolniczego, końcem czerwca KGW Woliczanki oraz KGW Nadolany zdobyły podium w konkursie: „Produkty zbożowe w tradycji kuchni podkarpackiej”. I miejsce za pierogi z kaszą i serem kozim trafiło do Wolicy, III miejsce do Nadolan za pierogi pieczone z kapustą. Dzień później KGW z Bukowska w konkursie „Najlepszy produkt podkarpacki” zdobyło I miejsce za supkę krem z kukurydzy. Również Pani Justyna Serwońska została laureatem konkursu „Najlepszy produkt podkarpacki” za ser podpuszczkowy krowi z suszonymi pomidorami, bazylią i czosnkiem.

Nowoczesna stacja kontroli pojazdów „Stalney” w Nadolanach

W Nadolanach została otworzona nowa, okręgowa stacja kontroli pojazdów. Nowoczesny sprzęt i wykwalifikowana kadra to gwarantuje dobrze wykonaną usługę, a załatwić można tam wszystko, co związane z badaniami technicznymi pojazdów. Firma oferuje profesjonalne badania techniczne pojazdów: motocykli, samochodów osobowych i ciężarowych, autobusów, ciągników rolniczych, przyczep, naczep, przeglądy zerowe. OSKP Stalney jest czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 7:00 – 17:00 oraz w soboty w godzinach 7:00 – 13:00.

Remonty na drogach

Dzięki dotacji w kwocie 175 tys. zł pozyskanej z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w ramach Funduszu Gruntów Rolnych, wykonane zostały 3 drogi: droga w Bukowsku nr 420 na odcinku 150 mb o nawierzchni asfaltowej, na kwotę ok. 61 tys. zł, droga

nr 28 na odcinku 220 mb w Woli Piotrowej o nawierzchni żwirowo – tłuczniowej na kwotę ok. 36 tys. zł oraz droga w Pobiednie nr 83/2 na odcinku 150 mb o nawierzchni żwirowo – tłuczniowej na kwotę ok. 78 tys. zł. Ponadto do utwardzenia i podniesienia nawierzchni drogi w Pobiednie wykorzystany został materiał rozbiórkowy z Ośrodka Zdrowia w Nowotańcu.

Udział finansowy gminy w realizacji trzech powyższych dróg to jedynie ok. 250 zł. Ponadto w ramach remontów dróg wykonano nakładki z masy asfaltowej na drogach wewnętrznych Gminy Bukowsko w miejscowościach Bukowsko, Wolica, Zboiska, Wola Sękowa, Nowotaniec na kwotę ok. 499 tys. zł.

Gmina Bukowsko udzieliła także pomocy finansowej dla Powiatu Sanockiego w wysokości 10 tys. zł na uzupełnianie kruszywem poboczy przy drodze powiatowej Sanok-Bukowsko. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców wykorzystujemy wszelkie dostępne sposoby, by poprawiać jakość dróg i poprzez to dbać o bezpieczeństwo osób korzystających z naszej infrastruktury drogowej.

I etap remontu Ośrodka Zdrowia zakończony

Zakończył się I etap remontu Ośrodka Zdrowia w Nowotańcu. Zostały wykonane prace związane z wykonaniem i remontem kanalizacji zewnętrznej, kanalizacji burzowej, odwodnienia oraz prac rozbiórkowych garażu i balkonów, które zagrażały bezpieczeństwu mieszkańców. Do końca roku wykonana zostanie jeszcze kostka wokół budynku wraz z podjazdem do apteki. Wykonanie powyższych prac było koniecznością, ponieważ budynek od bardzo dawna nie był remontowany. Jest to miejsce z którego korzystają mieszkańcy kilku miejscowości dlatego też jego remont jest sprawą kluczową.

Remonty lokali

Przeprowadzony został remont dachu i kominów na budynku Agronomówki w Nowotańcu za kwotę ok. 17 tys. zł. Gmina Bukowsko zakupiła budynek sklepu GS w Tokarni z przeznaczeniem na lokale zastępcze dla trzech rodzin. Obecnie trwają prace adaptacyjne, dzięki którym pomieszczenia będą mogły być użytkowane przez przyszłych lokatorów. Do chwili obecnej wykonana została instalacja elektryczna za kwotę 8,5 tys. zł.

Informacja

Informujemy, że sprawy związane z: awarią wodociągu należy zgłaszać bezpośrednio do: Pana Jacka Gomułki, tel. 013 46 745 40, do Pani Agnieszki Klimek, tel. 013 46 74 015 w. 59 lub do Pani Zofii Zarzyki, tel. 013 46 74 015 w. 47. Sprawy związane z awarią oświetlenia, zbiórką azbestu, folii od rolników należy zgłaszać bezpośrednio do Pani Agnieszki Klimek, tel. 013 46 74 015 w. 59 lub do Pani Zofii Zarzyki, tel. 013 46 74 015 w. 47. Kierowanie spraw bezpośrednio do osób zajmujących się nimi znacznie skróci czas reakcji i oczekiwanie interesanta na jej załatwienie.

Rurę już widać

Przez teren gminy Bukowsko przebiega budowa międzysystemowego gazociągu stanowiącego połączenie systemów przesyłowych Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Słowackiej wraz infrastrukturą niezbędną do jego obsługi – gazociąg Strachocina – Granica RP. Wykonawcą robót na rzecz, Operatora Gazociągów przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., jest Firma Budimex która odpowiada za prace techniczne w terenie. Sprawy odszkodowawcze zarówno na rzecz Gminy oraz osób fizycznych będą regulowane po zakończeniu robót i oszacowaniu przez rzeczoznawcę.

Uwaga wilki

Gmina Bukowsko otrzymała zezwolenie z Dyrekcji Generalnej Ochrony Środowiska na odstrzał wilka na terenie Ratnawica w terminie do końca roku 2019 r. Zezwolenie zostało wydane z powodu zagryzienia wielu sztuk bydła i psów. Jeżeli wyznaczeni myśliwi nie dokonają odstrzału w tym terminie, zezwolenie wygasa.

Uwaga rolnicy

W związku z rozpoczęciem prac przez firmę Budimex na terenie naszej gminy przypominamy, że obowiązkiem właściciela gruntów objętych dopłatami jest zgłoszenie we właściwym Powiatowym Biurze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w ciągu 10 dni od dnia rozpoczęcia robót budowlanych na gruncie. Zgłoszenie powinno zawierać informacje o wyłączeniu odpowiedniej wynikającej z decyzji o lokalizacji inwestycji, powierzchni gruntów z produkcji rolnej.

Nowy wóz strażacki w OSP Nadolany



W sobotnie popołudnie, 21 września, został poświęcony i przekazany jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Nadolanach średni wóz strażacki marki MAN.

O godzinie piętnastej nastąpiło poświęcenie wozu strażackiego przez wikarego Łukasza Furtaka w obecności ks. Mariana Martowicza, proboszcza nowotanieckiej parafii. Następnie odbyło się przekazanie kluczyków i dokumentów wozu przez Marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego i Posłów Piotra Babinetza i Piotra Uruskiego. Podczas uroczystości został odznaczony druh Wojciech Słysz Srebrnym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa oraz druhowie Natalia Szaszowska i Adam Drozd odznaką Strażak Wzorowy.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się: Marszałek Sejmu Marek Kuchciński, Posłowie na Sejm RP Piotr Babinetz i Piotr Uruski, Wicewojewoda Lucyna Podhalec, zastępca Komendanta Wojewódzkiego PSP w Rzeszowie st. bryg. Daniel Dryniak, Prezes Zarządu WFOŚiGW Adam Skiba, Przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego Jerzy Borcz, Wicestarosta Sanocki Janusz Cecuła, Przewodniczący Rady Powiatu Sanockiego Robert Pieszczoch,

Radny Powiatu Marian Kawa, Prezesi ZOPZOSP RP w Sanoku druhowie Grzegorz Jasiński i Dariusz Pisula, pracownicy Komendy Powiatowej PSP na czele z Komendantem Powiatowym PSP w Sanoku mł. bryg. Grzegorzem Oleniaczem, Proboszcz Parafii Nowotaniec ks. Marian Martowicz wraz z Wikarym ks. Łukaszem Furtakiem, Zastępca Nadleśniczego Nadleśnictwa Lesko Janusz Bobik, Wójt Gminy Bukowsko Marek Bańkowski, Skarbnik Gminy Urszula Rakoczy, Radni Gminy Bukowsko na czele z Przewodniczącym rady Gminy Piotrem Łuszczem, były Komendant powiatowy PSP w Sanoku st. bryg. w st. spocz. Krzysztof Dżugan, były z-ca Komendanta powiatowego PSP w Sanoku st. bryg. w st. spocz. Lesław Penar, Sołtys wsi Nadolany Mieczysław Sokołowski. Nie zabrakło również przedstawicieli sponsorów w osobach: Stanisława Lenia, Witolda Chrzęszcza, Andrzeja Banasiewicza, Jana Kozimora, Jacka Suwały, Andrzeja Roczniaka, Mariusza Piwowarskiego, Stanisława Czapli, Krystyny Lassak.

Podczas uroczystości druhom z Nadolan towarzyszyły delegacje oraz poczty sztandarowe z zaprzyjaźnionych jednostek OSP z Beska, Bukowska, Chęcín, Długiego, Dzianisza Górnego, Nagórzan, Nowosielec, Nowotańca, Odrzechowej, Pielni, Pobiedna, Poraża, Tokarni, Tyrawy Wołoskiej, Wolicy i Zboisk.

Muzycznie spotkanie uświetniła Orkiestra Dęta działająca przy OSP w Besku, na czele z kapelmistrzem druham Szymonem Kielarem.

Po zmroku niebo rozświetlił pokaz sztucznych ogni ufundowany przez firmę Hotel Nafta Krosno.

Serdecznie dziękujemy Panu Marszałkowi Markowi Kuchcińskiemu, posłowi Piotrowi Babinetzowi, Wojewodzie Podkarpackiemu Ewie Leniart, Prezesowi Zarządu WFOŚiGW w Rzeszowie Adamowi Skibie oraz Nadleśniczemu Nadleśnictwa Lesko i Rymanów, Panom Zbigniewowi Pawłowskiemu i Pawłowi Panasiowi za pomoc w pozyskaniu dofinansowania na nowy wóz strażacki.

OSP Nadolany



Piknik Rodzinny w Bukowsku



Staraniem Rady Sołeckiej i Rady Rodziców, w pierwszą niedzielę sierpnia odbył się w Bukowsku Piknik Rodzinny. Na scenie wystąpili: kapela ludowa Bukowianie, Agata Demkowicz ze Szczawnego, Chór męski z Bukowska i Bieszczadzkie Żabki. Dużą atrakcję wzbudził pokaz grupy Spartan. Oczywiście nie zabrakło konkursów, pokazów strażackich i zabaw dla dzieci, a KGW z Bukowska pilnowało, żeby nikt z pikniku nie wyszedł głodny.

Piknik z ekonomią społeczną w Nowotańcu



W sobotę, 21 września, na placu przy remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowotańcu odbył się „Piknik z ekonomią społeczną”. Podczas imprezy każdy mógł dla siebie znaleźć coś ciekawego od konkurencji sportowych, po smakołyki i wiedzę na temat ekonomii społecznej. Piknik licznie zgromadził przedstawicieli ościennych miejscowości oraz lokalnych organizacji, tj. klubu sportowego, Koła Gospodyń Wiejskich, Szkoły Podstawowej oraz samorządu. Głównym celem organizowanej imprezy była integracja lokalnych organizacji, wzrost zaangażowania młodzieży w działalność lokalnych stowarzyszeń, promocja działalności OSP Nowotańiec, wykorzystanie lokalnej infrastruktury, a przede wszystkim wzrost wiedzy na temat ekonomii społecznej wśród uczestników pikniku. Impreza zrealizowana została w ramach projektu pn. „Kulturalna integracja z ekonomią społeczną”, który jest współfinansowany ze środków przekazanych przez Operatora Programu Grantowego w ramach projektu „Podkarpacki Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej”, realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020 współfinansowanego z Europejskiego

Funduszu Społecznego. Ochotnicza Straż Pożarna w Nowotańcu na realizację całego projektu pozyskała dofinansowanie w wysokości 9 tys. zł.

Diana Błażejowska

Piknik w Wolicy



1 września w Wolicy odbył się piknik. Przy organizacji pomagali strażacy z OSP Wolica. Poczęstunek zorganizowany przez miejscowe koło gospodyń dla wszystkich był bezpłatny. Piknik miał na celu promocję lokalnych przysmaków. Dla dzieci były organizowane gry i zabawy z nagrodami. Piknik był zakończeniem projektu grantowego, zrealizowanego w części ze środków POWES.

KGW

Czasówka w Wolicy

Pierwszego września Wolica gościła również wyścig pod nazwą „Dookoła Żurawinki 2019”. Wyścig ten był zorganizowany w ramach Sanockich Czasówek – ścigania się w indywidualnej jeździe na czas, organizowanych przez Sanocki Klub Kolarski. 39 zawodników ścigało się na 38 km pętli przez Niebieszczany – Wysoczany – Bukowsko. Zwyciężył Konrad Gąsiorowski z Tarnowa, drugie miejsca zajął Grzegorz Warchoń również z Tarnowa, a podium uzupełnił Bartłomiej Milczanowski z Sanoka. Po wszystkim zawodnicy zostali ugoszczeni przez Panie z KGW Woliczanki, a strażacy z OSP z Wolicy dbali o bezpieczeństwo na linii startu i mety. Medale i dyplomy oraz nagrody wręczali p. Wójt Marek Bańkowski oraz p. radny Leszek Chrząszcz.

pk

WRZESIEŃ 2019 r. – WRZESIEŃ 1939 r.



Społeczność szkolna Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Pobiednie przyłączyła się do obchodów upamiętniających 80 rocznicę wybuchu II wojny światowej.

Podczas uroczystego rozpoczęcia nowego roku szkolnego nawiązano do pamiętnego września 1939 roku. Przywołano pamięć sprzed 80 – laty, kiedy w sposób okrutny „Przerwano Marsz” naszych przodków do zdobywania wiedzy – nie pozwolono Im podjąć nauki w szkołach. Uczczono pamięć Polskich Dzieci Wojny. W montażu słowno – muzycznym, w sposób symboliczny, uczniowie podziękowali i oddali szacunek całemu pokoleniu, za ich życie i za to, co zrobili dla Polski.

W pierwszym tygodniu września na korytarzach i w klasach pojawiły się okolicznościowe gazetki patriotyczne poświęcone Ojczyźnie i tragicznym wydarzeniom sprzed 80 – laty.

W ramach lekcji języka polskiego we wszystkich oddziałach II etapu kształcenia zostały przeprowadzone zajęcia tematyczne: „PAMIĘĆ I PRZESTROGA”.

Podczas zajęć uczniowie m.in.:

- zapoznali się z przyczynami wybuchu II wojny światowej,
- poznali losy Polski i Polaków – szczególnie tragiczne dzieje dzieci polskich,
- obejrzelili fragmenty filmów „Obrona Westerplatte – Siedem dni chwały” oraz „80 rocznica napaści ZSRR na Polskę”.

26 września w holu budynku głównego szkoły odbył się apel podsumowujący obchody 80 rocznicy wybuchu II wojny światowej. Przypomniano najważniejsze daty i wydarzenia obrazujące tragizm tamtych dni. Wygłaszano utwory poetów o „Polskiej jesieni 1939 roku”. Wiersze ukazywały męstwo, niezłomność, bohaterską śmierć za ojczyznę; przypominały dramatyczne chwile ludności miast i wsi.

Dramat II wojny światowej nie jest tylko doświadczeniem, podręcznikową przeszłością, ale i przestrogą dla nas wszystkich i przyszłych pokoleń. Polacy ponieśli wielkie ofiary, o których należy pamiętać, ponieważ „Naród, który zapomni swą przeszłość, skazany jest na bolesne doznania”. Niech powiedzenie „Pamięć i Przestroga” towarzyszy nam cały czas, uświadamia wszystkim przesłanie „Nigdy więcej wojny”.

Jerzy Ambicki

Wschodni Szlak Rowerowy

W czwartek, 11 lipca, odbyło się posiedzenie Konwentu Powiatu Sanockiego w Urzędzie Gminy w Bukowsku. W spotkaniu obok burmistrzów i wójtów powiatu sanockiego lub ich przedstawicieli oraz starosty sanockiego, uczestniczyli również: radny Sejmiku Wojewódzkiego Adam Drozd, członkowie Zarządu powiatu sanockiego: Damian Biskup i Andrzej Chrobak, przedstawiciele Lasów Państwowych: Piotr Łański – nadleśniczy Nadleśnictwa Komańcza, Zbigniew Pawłowski – nadleśniczy Nadleśnictwa Lesko, Tomasz Masłowski z Nadleśnictwa Brzozów, Maria Szkutnik z Nadleśnictwa Rymanów i Tomasz Kałamarz z Wydziału



Promocji i Komunikacji Społecznej Dyrekcji Regionalnej Lasów Państwowych w Krośnie. Obecny był również Ryszard Stojowski ze Stowarzyszenia „Eleusis” Sanok. Spotkanie dotyczyło możliwości przedłużenia Wschodniego Szlaku Rowerowego Green Velo na teren powiatu sanockiego. Sanok i Zagórz poczynił już w tym kierunku pierwsze kroki. Teraz chodzi o to, by te działania skoordynować w całym powiecie i stworzyć jednorodną trasę. Miałyby ona być nie tylko atrakcyjna z racji walorów rekreacyjnych, oferując rowerzystom zróżnicowane pod względem trudności ścieżki, ale również pozwalająca na poznanie dziedzictwa kulturowego i walorów przyrodniczych naszego powiatu. Takie założenia wymagają współdziałania wszystkich podmiotów, które są właścicielami terenu, gdzie miałyby być poprowadzony szlak. Podczas spotkania ustalono, że każdy z uczestników przygotowuje propozycję przebiegu szlaku przez teren, dla którego jest dysponentem, tak aby zostały spełnione te uwarunkowania. Przygotowane propozycje zostaną omówione na następnym spotkaniu i odpowiednio skoordynowane w ten sposób, by stworzyły zintegrowaną całość.

IX Beskidzki Rajd



W sobotę 3 sierpnia odbył się IX Beskidzki Rajd – Śladami Dwóch Kardynałów z Komańczy do Pastwisk. Tradycyjnie delegacja uczestników rajdu złożyła kwiaty pod mogiłą powstańców na tzw. Suchym Wierchu. W tym roku były to Teresa Brzeźawska-Juszczak – wójt gminy Tyrawa Wołoska, Magdalena Gajewska – wójt gminy Zarszyn, Roman Bzdyk – wójt gminy Komańcza oraz gospodarz terenu Marek Bańkowski – wójt gminy Bukowsko wraz phm. Ewą Kseniak, drużynową 11. drużyny harcerskiej z Bukowskiej.

Twórcze lato – co Ty na to?

W lutym bieżącego roku Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Pobiedno, podobnie jak blisko 100 innych organizacji, podjęło starania o przyznanie dotacji na realizację inicjatywy w obszarze ekonomii społecznej.

Konkurs na wniosek grantowy rozstrzygnięty został na początku sierpnia. Stowarzyszenie otrzymało grant w wysokości 8580 złotych, deklarując przy tym własny wkład – głównie w formie pracy wolontariuszy.

Tytuł projektu *Twórcze lato – co Ty na to?* zobowiązał do szybkiego podjęcia działań. W zamyśle miał być on realizowany podczas wakacji letnich. Życie naniosło korektę – ale najważniejsze jest to, że projekt można realizować. Inicjatywa dofinansowywana jest ze środków projektu *Podkarpacki Ośrodek Wspierania Ekonomii Społecznej* realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020 współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego. Wsparcie finansowe stanowi pomoc de minimis z wyłączeniem podmiotów/grup nieformalnych nie prowadzących działalności gospodarczej.

Głównym celem projektu jest wzrost wiedzy w zakresie czterech technik rękodzielniczych, przygotowanie uczestników do wytwarzania i popularyzowania tradycyjnego rzemiosła oraz wzrost wiedzy na temat możliwości utworzenia przedsiębiorstwa społecznego na terenie Pobiedna. Ponadto służyć on ma promowaniu ekonomii społecznej wśród mieszkańców, promowaniu i kultywowaniu lokalnego dziedzictwa kulturowego, nabywaniu praktycznych umiejętności wykonywania przedmiotów użytkowych i ozdobnych, zdobywaniu wiedzy, kształtowaniu lub doskonaleniu umiejętności rękodzielniczych, rozwijaniu gospodarności i przedsiębiorczości, a także integrowaniu mieszkańców.

Twórcze lato – co Ty na to? jest cyklem zajęć warsztatowych. *Nie święci kosze plotą – warsztaty wikliniarskie* – mamy już za sobą (wyplataliśmy wianki, rybki, kwiaty i koszyki). *Wyczarowane z bibułki – warsztaty bibułkarstwa* – to zajęcia, które rozpoczęliśmy w sobotę, 14 września. W Zagrodzie Edukacyjnej BAZYL w Bóbrce zrobiliśmy piękne róże. W czasie kolejnych spotkań powstaną inne kwiaty. Przed nami zajęcia *Tańcowała igła z nitką – podstawy wyszywania* oraz *Papier i nożyczki – warsztaty wycinankarstwa*.

Wszystkie nasze dzieła pokażemy podczas otwartego zakończenia, podsumowania projektu pod nazwą *Latem dojrzało – jesienią owoc dało*.

Uczestnicy zajęć warsztatowych to dorośli mieszkańcy Pobiedna oraz sąsiednich wiosek, a także dzieci – uczniowie tutejszej Szkoły Podstawowej.

W promocję inicjatywy zaangażowani są partnerzy projektu, tj. Urząd Gminy w Bukowsku, Rada Sołecka wsi Pobiedno, KGW, OSP, Szkoła Podstawowa, Biblioteka Gminna oraz GS Nowotaniec.



Zainteresowanych przebiegiem działań zapraszam do odwiedzania i polubienia strony internetowej (Facebook) o nazwie *Twórcze lato – co Ty na to?*

Koordynator projektu Marta Terrier

Mistrz Tradycji – zakończenie



Warsztaty etnicznej biżuterii karpackiej to działanie w zakresie programu kultura ludowa i tradycyjna – Mistrz Tradycji, finansowane ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, realizowane przez Stowarzyszenie Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego. Celem tego przedsięwzięcia jest ochrona unikatowej koralikowej biżuterii etnicznej występującej na terenie Bieszczadów i Beskidu Niskiego.

Od lipca 2018 roku do lipca 2019 w Uniwersytecie Ludowym odbył się cykl 55-spotkań warsztatowych dla 8-osobowej grupy pań zamieszkujących teren gminy Bukowsko i okolic. Podczas zajęć uczestniczki poznały różne sposoby tworzenia biżuterii z koralików technikami igłowymi oraz na krosnach. Odtwarzały tradycyjne wzory łemkowskie, bojkowskie i huculskie, a także na ich podstawie tworzyły swoje własne kompozycje.

W ten sposób stworzyły wspaniałą kolekcję biżuterii oraz zdobyły gruntowną wiedzę i umiejętności do dalszego jej tworzenia. Pozostaje tylko życzyć im aby, pasja do koralików, która obudziła się w nich podczas

warsztatów, miała szansę się rozwijać i zarażać innych. 07.09.2019 roku zakończył się projekt Mistrz Tradycji – Warsztaty etnicznej biżuterii karpackiej. W Domu Ludowym w Woli Sękowej, dzięki uprzejmości mieszkańców, odbyła się wystawa biżuterii wykonanej przez uczestniczki projektu oraz Mistrza Tradycji Ewelinę Matusiak – Wyderkę, która przez rok dzieliła się z nimi swoim doświadczeniem i umiejętnościami. Wernisaż wystawy karpackimi pieśniami oprawił zespół Widymo z Sanoka.

Monika Wolańska

Aktywność i pasja

– twórcze zajęcia dla dzieci i młodzieży w Woli Sękowej



Latem w Woli Sękowej, przy Uniwersytecie Ludowym, odbył się cykl działań w zakresie twórczej organizacji czasu wolnego dzieci i młodzieży. Początkowo projekt zakładał animację wolnego czasu dla młodych mieszkańców Woli Sękowej, 1 raz w tygodniu po 2-3 godziny. Jednak szybko okazało się, że zapotrzebowanie na takie zajęcia daleko wykracza poza granice wioski. Tak więc do grupy „wolańskiej” coraz liczniej dołączały dzieci i młodzież z Nowotańca, Nagórze, Pielni czy Bukowska. Opiekunem grupy i głównym instruktorem była Pani Katarzyna Ziomek – pedagog i terapeuta zajęciowy.



Oprócz zajęć plastycznych, rękodzielniczych, parateatralnych i ruchowych odbywały się tu również spotkania z przedstawicielami ciekawych zawodów – min. znaną pisarką Justyną Bednarek z Warszawy, zdunem Januszem Wrzecionko z Iwli, choreografem z Lublina – Grzegorzem Danielewiczem, który

poprowadził z grupą plenerowe pływy czy malarką Marią Kondrad – potrafiącą również wspaniale wyzwać pomysły wykraczające poza kartkę papieru.

Uczestnicy zajęć byli aktywni, mili i pracowici. Uruchamiali wyobraźnię i współpracowali ze sobą pomimo dużych rozbieżności wiekowych. Zapominali o telefonach i tabletach.

To cieszy. Dziękujemy wszystkim uczestnikom, instruktorom i rodzicom za te wspólne, twórcze chwile tego lata.

Beata Woroniec

Projekt „Aktywność i pasja” zrealizowano dzięki wsparciu finansowemu z GPPPiRPA

Zdjęcia – Katarzyna Ziomek

Ogólnopolska kampania „Mała książka – wielki człowiek”

Przyjdź z dzieckiem do biblioteki i odbierz Wyprawkę Czytelniczą w ramach projektu „Mała książka – wielki człowiek”!

Są takie wydarzenia i rytuały w życiu dziecka, które nie tylko pozostają na długo w pamięci, ale mają też istotny wpływ na jego dorosłe życie. Badania wykazują, że dzieci wychowywane pośród książek, są bardziej pewne siebie, mają większy niż rówieśnicy zasób słownictwa i dobrze rozwiniętą wyobraźnię. Pożytki z czytania mają także konkretny wymiar materialny: czytające dzieci osiągają sukcesy i zarabiają więcej od tych, które nie czytają.

Ważną rolę w kształtowaniu Małego Czytelnika odgrywa biblioteka: uczy go samodzielności, podejmowania pierwszych własnych wyborów, rozwija myślenie oraz nawyk czytania i pogłębiania wiedzy. Biblioteka to miejsce, gdzie rodzic wspólnie z dzieckiem może spędzić czas w sposób twórczy oraz przeżyć nową, fantastyczną przygodę z wypożyczoną książką.

Od września 2019 r. w ponad 5200 bibliotekach w całej Polsce będzie czekać na nich wyjątkowy prezent – Wyprawka Czytelnicza na dobry czytelniczy start.

Serdecznie zapraszamy po odbiór Wyprawki, w której dzieci znajdą książkę dostosowaną pod względem formy i treści do potrzeb przedszkolaka i spełniającą najwyższe standardy w projektowaniu pięknych i mądrych książek dla najmłodszych, a także Kartę Małego Czytelnika. Za każdą wizytę w bibliotece, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki z księgozbioru dziecięcego, Mały Czytelnik otrzyma naklejkę, a po zebraniu dziesięciu zostanie uhonorowany imiennym dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze zainteresowania.

100. rocznica urodzin Janiny Pałuk z Nadolan



„Miarą naszych lat jest lat siedemdziesiąt; lub, gdy jesteśmy mocni, osiemdziesiąt.” – te słowa z Księgi Psalmów przytoczył ks. bp Stanisław Jamrozek w czasie odprawianej przez niego uroczystej Mszy świętej w kościele w Nowotańcu 12 września br. w intencji Janiny Pałuk, obchodzącej swoje setne już urodziny. Nawiązał w ten sposób do godnej pozazdroszczenia formy Jubilatki, która wciąż jest aktywnym członkiem lokalnej społeczności. Do oprawy muzycznej mszy dołączyła się kapela ludowa „Lisznianie”.

Jeszcze jedna Msza święta w Jej intencji została odprawiona przez ks. Michała Czelnego i ks. Wikariusza Łukasza Furtaka w dniu Jej urodzin – 14 września br. Ciąg dalszy uroczystych obchodów odbył się w Domu Ludowym w Nowotańcu, gdzie oprócz bliższej i dalszej rodziny obecni byli również Wójt Gminy Bukowsko, p. Marek Bańkowski, kierowniczka USC p. Magdalena Cypcarz – Wanielista, ks. Proboszcz Marian Martowicz, ks. Wikary oraz ks. Michał, jak również kierownik Inspektoratu ZUS w Sanoku, p. Stanisław Sroka. Uroczystość uświetniła kapela ludowa „Bukowianie”, odczytane zostały wiersze napisane na cześć Jubilatki, a także Jej życiorys wraz z prezentacją rodzinnych zdjęć.

Trzeba przyznać, że życie Janiny nie było usłane różami. Urodzona w 1919 roku córka Marii i Tomasza Sabat przeżyła drugą wojnę światową i była świadkiem wielu zmian społeczno-ustrojowych w Polsce. Już od najmłodszych lat pomagała rodzicom w gospodarstwie rolnym. Po ukończeniu sześciu klas szkoły podstawowej, zaczęła uczyć się szycia u sąsiadki, p. Antoniny Jakubowskiej, by już wkrótce stać się bardzo zdolną i cenioną krawcową. W dalszych latach ukończyła również kurs przysposobienia rolniczego w Sanoku, co sprawiło, że ówczesny Wójt Gminy Bukowsko, p. Stanisław Silarski, zaproponował Jej posadę agronomki wiejskiej. Janina wołała jednak pozostać w domu i poświęcić się krawiectwu. Przewodziła wówczas również w Kole Gospodyń Wiejskich w Nadolanach.

Lata okupacji to jeszcze trudniejszy czas w życiu Jubilatki. Jej brat Jan walczył na wojnie, a później dostał się do niewoli. Na szczęście po wojnie powrócił. Przez pewien czas w ich domu stacjonowali żołnierze niemieccy z formacji SS. Pod koniec wojny zginął narzeczony Janiny – Józef Pałuk, zastrzelony i spalony przez ukraińskich nacjonalistów w 1945 r. w Pielni. Zapewne Opatrzność chciała, żeby Janina dołączyła do rodziny Pałuków, bowiem 27 listopada 1946 r. została żoną Stanisława Pałuka (brata Józefa). W 1947 r. na świat przyszedł ich pierwszy syn Józef, a 6 lat później – Henryk. Młodzi rodzice ciężko pracowali, aby móc wybudować dom, stajnię i stodołę. W tym okresie Janina przeżyła ukąszenie żmii zygzakowatej, co nadwątliło jej zdrowie w kolejnych latach.

Życie nie oszczędziło jej dalszych cierpień i trosk – w 1966 r. mąż Stanisław zmarł wskutek choroby. Została wdową w wieku 47 lat, pozostając sama z dwójką nastoletnich synów, gospodarstwem rolnym i pasieką. Mimo tego nigdy się nie poddała i sprostała ciężącemu na niej obowiązkowi. Dzięki wprowadzanym przez starszego syna unowocześnieniom, gospodarstwo powoli, ale systematycznie się rozwijało. Pojawił się spichlerz i kurnik, zakupiono nowe maszyny rolnicze, a bydło z domu mieszkalnego powędrowało do nowej murowanej obory. Wkrótce odbyło się wesele Józefa z Janiną Czapla, a po kilku latach Henryka z Danutą Pieszczochem.

Dziś Jubilatka ma ośmioro wnuków i szesnaścioro prawnuków. Przez ten 100-letni czas przeżyła wiele. Była świadkiem wielkiego skoku techniki: od świeczki, przez lampę naftową do żarówki; od listu, przez telefon do rozmów wideo z różnych zakątków świata. Od prac ręcznych po traktory, maszyny i agregaty, od sierpa i cepów po kombajny... W tym czasie patrzyła również, jak odchodzą mąż, rodzice, rodzeństwo, sąsiedzi, przyjaciele... Wreszcie dotknął ją największy ból, jakiego może doświadczyć matka – w 2012 r. zmarł Jej starszy syn Józef. Pomimo wielu przykrych doświadczeń życiowych, zawsze była blisko Boga i ludzi. Taką Ją właśnie znamy: głęboko wierzącą, praktykującą nawet w chorobie, pracowitą, uczciwą, o niezłomnym charakterze, dobrą i szlachetną.

Na dalsze lata życia życzymy Jej wszelkich potrzebnych łask Bożych, wstawiennictwa i opieki Matki Bożej, zdrowia, szczęścia i pomyślności!

Wnuczka Edyta Pałuk Batista

W artykule wykorzystano fragmenty życiorysu Janiny Pałuk spisane przez jej synów i wnuka Krzysztofa.



Więści z Regionu

Ku pamięci – Ławeczka z JP II

Jej lokalizację planuje się obok kamiennego głazu na tle historycznego wzgórza „Horodyszczce”, kryjącego relikty najstarszego Sanoka. Termin realizacji to 100-tne urodziny Jana Pawła II, które przypadają 18 maja przyszłego roku. Ewentualne wpłaty na konto bankowe z dopiskiem „Ławeczka z JP II” PBS O/Sanok 22 8642 0002 2001 0072 3169 0001

Nowoczesna oczyszczalnia w Berezce

Do końca 2020 roku w ramach inwestycji powstanie oczyszczalnia ścieków oraz 21,6 km kanalizacji ściekowej. Oczyszczalnia przejmie ścieki z miejscowości Berezka i Polańczyk. Inwestycja wpłynąć ma pozytywnie m.in. na poprawę czystości wody w Jeziorze Solińskim.

Sanok otworzył fabrykę w Meksyku

Sanok Rubber Company zajmuje się produkcją wyrobów gumowych, gumowo-metalowych oraz kombinacji gumy z innymi tworzywami dla motoryzacji, budownictwa, rolnictwa, farmacji i AGD. Polski producent ma już spółki w Chinach, Niemczech, Francji, Rosji, na Białorusi i Ukrainie. W środkowym Meksyku, w miejscowości San Luis Potosi już zrealizowano pierwsze zamówienia.

Większy budżet na profilaktykę i leczenie raka

Pierwszy sukces w nowej kadencji PE – budżet na profilaktykę i leczenie raka zwiększony dzięki poprawce Elżbiety Łukacijewskiej!

Pierwsze zabiegi zamykania ubytków PFO

W Podkarpackim Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych w Sanoku wykonano zabiegi zamykania ubytków PFO pod okiem światowej sławy kardiologa prof. dr hab. med. Dariusza Dudka. To pierwsze takie działania, bardzo ważne dla rozwoju medycyny, które przeprowadzono w tym regionie. Od lipca br. w Centrum ruszył program kompleksowej opieki nad pacjentami po zawale mięśnia sercowego tzw. KOS-zawał.

600 lat temu Władysław Jagiełło lokował Odrzechową

Władysław Jagiełło lokował Odrzechową na prawie włoskim. Wieś, która w regionie jest przede wszystkim znana z Zakładu Doświadczalnego Instytutu Zootechniki PIB i Święta Konia Huculskiego, przez ostatnie lata przeszła daleko idącą metamorfozę. Dziś oferuje swoim mieszkańcom przyjazne dla życia i wypoczynku warunki.

Operacje zaćmy bez limitu!

Narodowy Fundusz Zdrowia zniósł limity na realizację zabiegów zaćmy, dzięki czemu poprawie uległa sytuacja pacjentów Oddziału Chirurgii Jednego Dnia w Szpitalu Specjalistycznym im. E. Biernackiego w Mielcu. Czas oczekiwania na zabieg skrócił się z kilku miesięcy do zaledwie kilku tygodni. Skierowanie na zabieg może pochodzić od lekarza okulisty, ale może je także wystawić lekarz rodzinny, a wówczas już specjaliści w szpitalu dokładnie je zweryfikują. Na operację usunięcia zaćmy w szpitalu może zostać skierowany także pacjent leczący się w prywatnym gabinecie okulistycznym.

Budowa gazociągu Strachocina-Słowacja dla Gaz System

Gazociąg połączy węzeł gazu w Strachocinie ze słowacką tłocznia gazu w miejscowości Veľké Kapušany. Gaz w obu

kierunkach będzie mógł popłynąć za około 30 miesięcy. Trasa gazociągu przebiegać będzie przez gminy: Sanok, Bukowsko oraz Komańcza.

Wystawa modeli redukcyjnych w Krośnieńskiej Bibliotece Publicznej

W Saloniku Artystycznym Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej w Krośnie prezentowana jest wystawa modeli redukcyjnych zorganizowana przez Stowarzyszenie Modelarzy Redukcyjnych „Galicja” z Krosna. Na wystawie prezentowanych jest ok. 250 statycznych modeli redukcyjnych w różnych skalach, wykonanych głównie z plastiku. Zobaczyć można sprzęt militarny (samoloty, czołgi, okręty, broń pancerną, figurki żołnierzy), ale także samoloty pasażerskie i samochody wyścigowe. Wystawa modeli redukcyjnych czynna będzie do 31 października.

We wrześniu i październiku kleszcze są bardzo aktywne

Rozpoczął się drugi szczyt aktywności kleszczy. Niestety, te groźne pajęczaki przenoszą różne choroby zakaźne, z których najczęstsza to borelioza. Grzybiarze mają teraz swój sezon. Wybierając się do lasu lub na spacer, należy stosować preparaty odstraszające kleszcze oraz zakładać odzież, która dobrze osłoni nasze ciało.

500 plus dla niepełnosprawnych

Od 1 października br. wchodzi w życie ustawa o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Świadczenie przysługuje tym, którzy ukończyli 18 lat i została u nich orzeczona całkowita niezdolność do samodzielnej egzystencji. Nowe świadczenie należy się także emerytom po 75 roku życia, pod warunkiem, że emeryt ma orzeczenie, że nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji.

Archeolodzy odkryli w Trepczy ślady osady z czasów rzymskich

Właściciel działki w Trepczy koło Sanoka zamierzał zbudować dom. Okazało się, że w tym miejscu 1800 lat temu była osada. Na niewielkiej stosunkowo powierzchni, niespełna jednego ara, znajdowało się ponad 50 różnych obiektów archeologicznych większość z okresu wpływów rzymskich, m. in. charakterystyczna dla tego czasu ceramika.

Na co najczęściej umierają mieszkańcy Podkarpacia

Rzeszowski Urząd Statystyczny przygotował raport, z którego wynika, że najczęstszymi przyczynami zgonów są choroby układu krążenia i nowotwory.

Skarb znaleziony nad Ośławą

Cenne znalezisko przekazał sanockiemu Muzeum Historycznemu pan Tadeusz Osenkowski, mieszkaniec Poraja. Jest to fantastycznie zachowana ozdoba z epoki brązu.

Darmowe szkolenia

Trwa nabór na bezpłatne szkolenia skierowane do osób od 25 roku życia, które chcą poszerzyć swoją wiedzę w zakresie kompetencji cyfrowych. Zajęcia będą odbywać się na terenie gminy Sanok w godzinach popołudniowych i w weekendy. Zapisy w Urzędzie Gminy Sanok (pok. 511, tel. 13 465 65 80) oraz w Szkole Podstawowej w Trepczy (tel. 13 464 45 51). W szkoleniach mogą wziąć również udział osoby zamieszkujące poza gminą Sanok.

Maria Ambicka

Krzyże i kapliczki

Kapliczka w Nadolanach

*Siedzi Chrystus Frasobliwy
z zasmuconym wyrazem twarzy,
na miejscu tragicznych wydarzeń
w kapliczce drewnianej.
Będzie on świadkiem wojennych wydarzeń,
losu rodziny, już nielicznie znanej.
Tylko stare lipy szumią o bólu i trwodze,
która się tu wydarzyła i rodzinę z ośmiu
na czwórkę przepołowiła.
Lata lecą od bolesnych zdarzeń,
idą następne pokolenia, czas zaciera rany,
tylko Chrystus pochylony,
w tym miejscu bez słowa historię
w zamyśleniu na zawsze zatrzyma.*

Dzień 4 sierpnia 1944 roku zapisał się dramatycznymi wydarzeniami w miejscowości Nadolany, bowiem znalazły się na głównej linii frontu. W tym też dniu na podwórku rodziny Burnatów pojawili się żołnierze radzieccy z działkiem, a Niemcy w tym czasie przejechali drogą w kierunku Pisarowiec. Jednak wkrótce zawrócili i rzucili granaty na budynek gospodarczy, który w wyniku detonacji zaczął płonąć, a szyby w chacie posypały się. Niemcy zaczęli rewidować dom

w poszukiwaniu żołnierzy, już wtedy nastąpiło zagrożenie życia dla rodziny. Ojciec rodziny Michał zdecydował zbudować bunkier w pobliskim potoku i tam właśnie rozpętała się prawdziwa tragedia dla tej rodziny. Padający pocisk rozdarł powietrze, słysząc było huk i przerażający krzyk.

Bilans tego wydarzenia był następujący: zginęła matka, dwie córki i syn gimnazjalista.

Dla upamiętnienia tych tragicznych wydarzeń, w 2012 roku nowy właściciel posesji p. Henryk Struck i jego żona Renata, w miejscu nieistniejącego

domu rodziny Burnat postawili kapliczkę z figurką obolałego, wyczerpanego i zatroskanego Chrystusa. Szczególnie bliskiego człowiekowi, znającego ból i rozpacz, rozumiejącego rozterki i serdecznie współczującego.

Dziś ten symbol naszej wiary przypomina następny pokoleniom czym jest wojna, a frasobliwy Chrystus w swoim bólu woła „Nigdy Więcej”.

Dokładniej tragedia rodziny została opisana w kwartalniku NR 1/5/2006 i NR 2/6/2006.

Zdzisław Bednarczyk
(Wiersz i foto.)



25 lat scholi w Wolicy

Schola, która działa przy kościele w Wolicy, dnia 20.07.2019 r. obchodziła hucznie swój jubileusz 25-lecia istnienia. Uroczystość rozpoczęła się Eucharystią, jako podziękowanie Bogu za wytrwałość w ich pracy oraz radość płynącą ze śpiewu na cześć Pana. Wzięły w niej udział niemal wszystkie kobiety i dziewczęta, które współtworzyły scholę i przez wiele lat aktywnie angażowały się w jej działania. Słowa Świętego Augustyna „Kto śpiewa, dwa razy się modli” wpasowują się w charakter tej grupy parafialnej. Dziewczęta dzielą się swoim talentem muzycznym na chwałę Boga, a nie ludzi. Ich śpiew ma na celu pomóc wiernym w skupieniu na modlitwie, rozważaniu liturgii oraz Słowa Bożego. Po zakończeniu Mszy Świętej oraz krótkim



koncercie uwielbienia wszyscy udali się na przyjęcie do OSP w Wolicy. Schola składa serdeczne podziękowania księżom, sołtysowi wsi Wolica, strażakom OSP Wolica, organizatorom, sponsorom, radzie kościelnej oraz wszystkim przybyłym na tę uroczystość za wkład i zaangażowanie w przygotowania oraz miłą atmosferę. Bóg zapłać.

50-lecie BUKOWIAN



Minęło już pół wieku od daty założenia Zespołu Pieśni i Tańca oraz kapeli ludowej Bukowianie z Bukowska. Chociaż wiemy, że założycielem zespołu był pan Piotr Przyboś, to jednak nie sposób pominąć postaci pani Kazimiery Kochańskiej, która była jedną z prekursorów działalności kulturalnej w Bukowsku. Muzyczne pokłady umiejętności i wiedzy pan Piotr Przyboś doskonalił w młodości w Kamiennem, grywając w składzie tamtejszych muzykantów na akordeonie i na skrzypcach.

22 września 1969 roku z okazji otwarcia Domu Ludowego w Bukowsku, Piotr Przyboś przygotował z młodzieżą



szkolną okolicznościowy program artystyczny, który stał się zalążkiem do powstania zespołu i kapeli. Tworząc kapelę, rozpoczął ze swoim uczniem panem Józefem Hnatem z Bukowska (akordeon), a później z czasem rozszerzał jej skład, sięgając po swoich synów Zdzisława (basy) i Tadeusza (basy) oraz innych instrumentalistów takich jak: Mieczysław Karaczkowski z Sanoka (klarnet), Rudolf Posadzki z Pisarowiec (trąbka), Mieczysław Niemiec z Grabownicy (skrzypce sekund), Tadeusz Nawrocki z Sanoka (skrzypce), Tadeusz Węgrzyn z Nowosielec (skrzypce), Antoni Kowalik z Bukowska (klarnet) i innych.

W gronie pierwszych solistów zapisali się m.in.: Kazimierz



Słyszcyk, Wanda Zabiega, Kazimierz Rakoczy, Kazimierz Hnat, Janina Gątarz, Maria Zabiega, Regina Hnat, Antoni Zabiega, Ewa Marczak oraz inni śpiewacy i tancerze grupy tanecznej z Bukowska.

W rolę *Soltyśa Kierdziołka* znakomicie wcielił się Pan Feliks Pleśniarski z Bukowska, a z mową starosty weselnego jeszcze w 2014 r. z sukcesem wystąpił w Korczynie, a następnie w Bukowinie Tatrzańskiej. W pracy z grupami tanecznymi duży wkład pracy włożył wówczas choreograf Pan Janusz Podkul z Sanoka.

Bukowianie rośli w siłę i już w latach 70-tych gościli na wielu scenach widowiskowych m.in. w Sanoku, Jasle, Lesku, Solinie, Warszawie czy Krakowie. Byli także za granicą, pierwszy raz wystąpili na międzynarodowym festiwalu pieśni ludowej w miejscowości Gombasek w ówczesnej Czechosłowacji, otrzymując największy aplauz publiczności za wykonanie dodatkowo dwóch piosenek w języku słowackim i zaśpiewanych przez solistę Mieczysława Czapłę z Woli Sękowej.

Dziś możemy powiedzieć, że lata 70-te były najbardziej owocnym okresem w całej działalności Zespołu Pieśni i Tańca Bukowianie. Zrzeszał on wówczas 65 osób. Patronat nad zespołem sprawowała Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Bukowsku. Okres rozkwitu przerwał w 1981 roku stan wojenny, a późniejsze starania nie doprowadziły już do reaktywacji zespołu ani uzyskania nawet podobnego poziomu czy stanu. Od roku 1983 patronat nad zespołem przejął Gminny Ośrodek Kultury w Bukowsku. Od 1986 r. swoją działalność prowadziła już tylko kapela ludowa Bukowianie.

Bazując na wcześniejszym dorobku zespołu i korzystając z usługi pana Adama Przybosia, jego kamerą w 1992 roku udało się zrealizować nagranie video „*Bukowskie wesele sprzed 100 lat*”, a w 1993 r. m.in. nagranie telewizyjne TVP Rzeszów pt. „*Wieczór wigilijny*”. Później jeszcze w 2002 r. kapela wystąpiła z grupą taneczną seniorów na XVIII Ogólnopolskim Konkursie Tradycyjnego Tańca Ludowego w Rzeszowie, gdzie zdobyła drugą nagrodę.

Od tego miejsca możemy skupić się już tylko na działalności kapeli ludowej Bukowianie, która pomimo częstych zmian kadrowych, zawsze utrzymywała wysoki poziom artystyczny prezentowanych programów, o czym świadczą zajmowane czołowe miejsca w różnego rodzaju konkursach, a także niegasnące zainteresowanie słuchającej i oglądającej ją publiczności. Kapelę mogliśmy spotkać na imprezach takich jak: Melobal (*zapoczątkowane w Woli Sękowej spotkanie zespołów muzycznych i organizowane w różnych stronach Polski*), Dożynki (*począwszy od szczebla wiejskiego po wojewódzki*), Festiwale, Konkursy czy Festyny w różnych miejscowościach na terenie kraju. Występowała także za granicą w Słowacji i we Francji oraz uatrakcyjniała ślubne ceremonie członków kapeli.

W muzyce ludowej cenionym przez muzykantów jest już sam udział w Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków

Ludowych w Kazimierzu Dolnym. Bukowianie występowali tam czterokrotnie, przy czym trzykrotnie zdobyli III nagrodę. Warto dodać, że aby można było wystąpić w Kazimierzu, wcześniej należało wygrać eliminacje regionalne na tzw. Krośnieńskich Prezentacjach Artystycznych, a do tego w regulaminowym cyklu nie wcześniej niż co cztery lata.

W swoim dorobku występ w Kazimierzu odnotował także solista kapeli pan Kazimierz Żytka z Bukowska, a oprócz niego od 1992 roku w rolę solistek wpisały się siostry Anna Kusz i Małgorzata Garbowska (zd. Wrzyszczy) z Bukowska. Do tego czasu solistką kapeli, a nawet „gwiazdą telewizyjną” była również Anna Galik (zd. Perkołup) z Bukowska, a przyczyniło się do tego nagranie telewizyjne TVP Rzeszów i na życzenie widzów, często pokazywane w koncercie życzeń wykonanie piosenki „Spod kamienia woda tryska”.

Przez jakiś czas śpiewały także w kapeli panie: Zofia Krupska z Lisznej, Anna Pałuk i Danuta Jakubowska z Nadolan.

Chociaż we wcześniejszych latach kapela dokonywała nagrań studyjnych, jednak dopiero w 1996 r. zrodził się pomysł wydania własnej kasety video oraz płyty CD, który został zrealizowany przy pomocy firmy fonograficznej „Polonia Records” z Warszawy. Zdobyte doświadczenie oraz ciągle wzbogacanie repertuaru sprawiły, że w 2005 r. kapela dokonała drugiego nagrania studyjnego w Radiu Rzeszów z *programem piosenek ludowych*, oraz pod fachowym okiem pana Jerzego Dyni w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie *programu kolęd i pastorałek* dla opracowania późniejszych nowych płyt CD.

Nagrań studyjnych do dziś możemy słuchać w audycjach pani redaktor Jolanty Danak-Gajda w Radiu Rzeszów, które później posłużyły także do realizacji nagrań plenerowych przez TVP Rzeszów, prezentowanych w audycjach „Spotkanie z folklorem” autorstwa wspomnianego już pana Jerzego Dyni.

Niektórzy zasłużeni dla kapeli odeszli od nas na zawsze, odeszli do Pana: śp. Marek Galik, Rudolf Posadzki, Mieczysław Karaczkowski, Jan Fedorońko, w 2007 roku pożegnaliśmy Piotra Przybosia – założyciela kapeli, niespełna rok później jego syna Zdzisława, a w 2017 roku Kazimierza Żytkę.

Tak więc nie wszyscy mogli się cieszyć z przyznanej kapeli w 2009 roku nagrody im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej”, wysoko cenionej przez grono znawców folkloru.

Kolejne karty historii kapeli zapisywali nowi jej członkowie: Krzysztof Pałuk – kontrabas, Tomasz Bieda – klarnet, Andrzej Sabat – akordeon, Marian Czapla – skrzypce sekund oraz kierownik kapeli Henryk Pałuk – trąbka oraz w/w. soliści.

W 2016 roku wydana została przez Biuro Promocji Gminy, nagrana w studiu Radia Rzeszów przez p. Jerzego Dziobaka, płyta CD z piosenkami ludowymi, z gościnnym udziałem skrzypaczki p. Katarzyny Kociuby z Sanoka. W 2018 r. kapela zdobyła nagrodę publiczności podczas imprezy



pasterskiej pod nazwą Wołoska Koliba (folkowe spotkania na pasterskim szlaku).

Dzisiaj nie sposób wyliczyć wszystkich nazwisk, których odnotowano ponad 100 w składzie zespołu i ponad 40 w składzie członków kapeli.

Jednak przy takiej okazji jaką była rocznica powstania kapeli wielu jej członków zebrało się wspólnie w Bukowsku. W niedzielne popołudnie, 22 września, odbyła się uroczysta Msza święta poświęcona „Rodzinie Bukowian”, po której kapela poprowadziła orszak do Domu Ludowego, gdzie wraz z byłymi członkami zespołu i tancerzami bawiła się do późnych godzin wieczornych. Na spotkaniu nie zabrakło rysu historycznego kapeli przygotowanego przez Henryka



Pałuka. Na Jego ręce zaprzyjaźnione kapele składały również podziękowania za wieloletnią współpracę, gratulacje i życzenia następnych pięćdziesięciu lat istnienia kapeli. Podobne życzenia i podziękowania za promocję gminy złożył Przewodniczący Rady Powiatu Sanockiego Robert Pieszczoch i Wójt Gminy Bukowsko Marek Bańkowski.

Uroczystość uświetniły kapele ludowe: Kamraty, Rymanowianie i Ziemia Sanocka z Nowosielec.

Dużą atrakcję wzbudził Freddy Llerena, artysta z Peru, który bawił publiczność, grając tradycyjne utwory na różnego rodzaju fletach. Występ ten odbył się dzięki firmie Hotel Nafta Krosno.

H. Pałuk, P. Królikowski



Z poradnika zielarki

Czas owoców

Powoli wchodzimy w czas jesieni. Już dawno po zniwach, zieleń drzew delikatnie żółknie i płowieje. Teraz właśnie jest czas na zbiory owoców dzikich roślin jadalnych. Te najbardziej znane, to oczywiście dziki bez czarny i dzika róża. Mniej oczywiste może – głóg, kalina, tarnina, jarzębina – są nie mniej ważne dla zielarza.

Zacznijmy jednak od bzu, który w wilgotnych częściach lasu można jeszcze znaleźć – dziki bez to według starych zielarzy „cała apteka w jednej roślinie”, bo wartość leczniczą mają i kwiaty i liście i owoce, a nawet kora tego krzewu. Owoce, zbierane właśnie teraz, to przede wszystkim potężna dawka przeciwutleniaczy, przyczyniających się do podniesienia odporności organizmu, co ma znaczenie zwłaszcza teraz, kiedy przed nami długa jesień i zima, a wraz z nimi wiele szans na przeziębienie i grype. Dodatkowo w przebiegu przeziębienia owoce działają napotnie, przeciwgorączkowo, trochę przeciwbólowo i rozkurczowo. Przy sporządzaniu soku czy syropu z owoców bzu trzeba pamiętać o zagotowaniu lub przemrożeniu owoców – surowe zawierają trujący alkaloid – sambunigrinę, który na szczęście pod wpływem temperatury się rozpada. Sok najprościej sporządzić po prostu zagotowując owoce w garnku pod przykryciem z niewielką ilością wody na dnie, wlać tam, by nie przywarły do dna. Po kilku minutach gotowania należy odcedzić je przez sito, odcisnąć dobrze z soku przez kawałek czystej szmatki, a następnie dosłodzić sok do smaku i dodać odrobinę kwasu cytrynowego lub soku z cytryny i zagotować raz jeszcze przed waniem do czystych, wyparzonych słoiczek i szybko zakręcić słoiczki wyparzonymi nakrętkami. Tak sporządzonego soku nie potrzeba już właściwie dodatkowo pasteryzować, spokojnie przetrwa zimę. Kto ma jeszcze w domu sokownik parowy – to jedna z niewielu okazji, kiedy można go sensownie użyć, bo znacznie ułatwia całą robotę, a utraty witamin w tym wypadku się nie obawiamy. Komu straszne żmudne skubanie owoców – podpowiadam prosty sposób – dojrzałe owoce bzu łatwo „sczesać” z gałązek grzebieniem z rzadko rozstawionymi zębami.

Drugim ze skarbów jesieni, o którym wspomniałam na wstępie są owoce dzikiej róży. W stanie surowym są najbogatszym źródłem witaminy C, tak więc przeciwnie niż w przypadku owoców bzu, przy ich obróbce będziemy się starali unikać podgrzewania, bo ta witamina rozpada się pod wpływem wysokich temperatur. Najprościej jest zrobić z róży sok metodą naszych babć – rozdrobnić świeże, umyte owoce,



anastępniewarstwami przesycać je cukrem w słoiku. Taki słoik nakrywamy kawałkiem płótna, przytrzymanego gumką, by nie dostały się do niego owady i stawiamy na parapecie. Po dwóch – trzech tygodniach sok spod owoców można zlać do wyparzonej butelki, ewentualnie dosłodzić i używać go po łyżce – dwie dla uzupełnienia witamin i karotenoidów. Odsączonego z soku owoców nie wyrzucamy – można je zalać czystą wódką. Po 6 tygodniach będziemy mieli słodką, ale wyborną nalewkę z dzikiej róży, którą doprawić możemy według własnego uznania. Możemy też z owoców róży zrobić pyszny dżem, ten jednak wymaga sporo pracy – twarde włoski pokrywające nasiona róży, ukryte we wnętrzu owoców, trzeba wpięrsz usunąć ręcznie, lub przetrzeć zagotowane owoce przez gęste sito – włoski podrażniają przewód pokarmowy, co może spowodować przykre dolegliwości u osób wrażliwych. Przy sporządzaniu soku czy nalewki, a nawet wina z róży, na które sporo przepisów miały nasze babce, a i internet ich nie skąpi – unikamy tej żmudnej pracy, bo po prostu zostają nam na materiale, przez który odsączamy różę.

Głóg to potężny sprzymierzeniec osób z nadciśnieniem i chorobami serca. Surowcem w jego przypadku są zarówno kwiaty i owoce. Herbaty i przetwory z ich udziałem, spożywane regularnie, przyczyniają się do obniżenia i regulacji ciśnienia tętniczego oraz regulacji rytmu serca. Działają lekko uspokajająco, rozkurczowo na naczynia krwionośne, przy czym jest to działanie bardzo łagodne i dość powolne, a zarazem bezpieczne. Z owoców można sporządzić susz. Tu uwaga – wysuszone owoce głogu są bardzo twarde i przed zagotowaniem na herbatkę bardzo trudno je rozdrobnić, warto wiedzieć, że będzie nam do tego potrzebny albo jakiś mocny młynek albo młotek i kawałek materiału,



by owoce po prostu roztluc. Można tego wysiłku uniknąć, robiąc z nich marmoladę, przecieraną przez sitko, albo sok – na gorąco lub na zimno, jedną ze sprawdzonych metod, wymienionych wyżej. Możemy też zrobić z kwiatów i owoców głogu winny macerat, który będzie zawierał zarówno chroniący przed cholesterolem resveratrol z czerwonego wina, jak i aktywne, ochronne dla serca składniki bzu. Przepis jest dość prosty i pochodzi od polskiego lekarza i znawcy ziół – Aleksandra Ożarowskiego – 4 łyżki suszonych kwiatów głogu, 2-3 łyżki kwiatu lipy i 2 łyżki rozdrobnionych owoców głogu zalewamy butelką czerwonego wina. Taki nastaw należy zamknąć

szczelnie w słoju i odstawić w ciemne miejsce. Co parę dni można wstrząsnąć słoikiem. Po 2 tygodniach należy starannie odcedzić nastaw przez czystą szmatkę lub złożoną gazę i dosłodzić lekko miodem. Po kolejnych 2 tygodniach wino głogowe jest gotowe do picia – można je spożywać w ilości 1-2 łyżek 3 razy dziennie. Jeśli nie zbieramy samodzielnie ziół, o tej porze roku kwiaty głogu i lipy kupimy bez problemu w najbliższej zielarni. Kolejnym owocem jesieni wartym naszej uwagi jest tarnina. Wiosną można zbierać jej kwiaty, które znajdują zastosowanie przede wszystkim w chorobach układu moczowego, można też sporządzać z nich pyszną nalewkę. Teraz, jesienią, zbieramy owoce tarniny. Odwar z suszonych „śliweczek” można stosować przeciwbiegunkowo, zawarte w nim garbniki przez swoje przeciwzapalne i antybakteryjne działanie pomogą w regulacji pracy żołądka i jelit (1 łyżka owoców na szklankę wody, gotować przez ok. 15 minut, przestudzić, odcisnąć przez sitko). Można też z owoców sporządzić wiele wersji znakomitej nalewki „tarniówki”, która może być używana przez osoby dorosłe w dolegliwościach ze strony przewodu pokarmowego przebiegających z nadmierną fermentacją.

Cudnej urody kalinowe korale pachną wprawdzie dość ohydnie - brudnymi skarpetami albo starym serem, jak kto woli, jednak warto wiedzieć, że ten zapach znika podczas gotowania, a właśnie gotowanie, podobnie, jak w przypadku bzu, pozbawia owoce trujących substancji, zostawiając nam te korzystne. Oprócz kwiatów i kory kaliny, owoce są także pełnoprawnym surowcem zielarskim. O ich zbawiennym działaniu często przekonują się zwłaszcza kobiety, cierpiące na przykre dolegliwości miesięczkowe i nadmierne krwawienia, panie w czasie menopauzy, mające

kłopoty z „uderzeniami” gorąca, które wiążą się często ze skokami ciśnienia, a także osoby cierpiące na kamice moczową, plamice naczyń, nadciśnienie, dolegliwości ze strony układu moczowego. Owoce kaliny można mrozić, suszyć, łatwo je też przetworzyć na sok za pomocą parowego sokownika, albo tradycyjną, ręczną metodą, podobnie jak dziki bez. Sporządzić z nich można także smaczny dżem i powidełka. Zapach wywietrzeje nam szybko z kuchni, a wartościowe przetwory przydadzą się na pewno.

Jeśli połączymy na przykład w dżemie lub gotowanym soku owoce jarzębiny, z wymienioną wyżej kaliną, dostaniemy przetwór nie tylko smaczny, ale także dobrze chroniący naczynia krwionośne, poprzez sporą zawartość witaminy P, uszczelniającej i wzmacniającej naczynia krwionośne, a dodatkowo poprawiają aktywność witaminy C. Odwary i soki z jarzębiny hamują rozwój bakterii i grzybów w jelitach i na skórze (duże dawki, ok. 400 ml doustnie). W dużych dawkach mogą działać przeczyszczająco. Poprawia też pracę układu moczowego poprzez zwiększenie diurezy i wydalanie substancji toksycznych z moczem. Czyści krew, działa też lekko żółciopędnie i odtruwająco. Herbatka z przegotowanych owoców jarzębiny (czyli mówiąc fachowo – odwar) zawiera sporo soli mineralnych i witamin, może być w celu ich uzupełnienia spożywana zimą. Poprzez swoje odtruwające działanie pomaga w reumatyzmie, dnie moczanowej, przy kamicy moczowej, chorobach skórnych, otyłości, cukrzycy i miażdżycy.

Podsumowując – mając współcześnie półki sklepowe pełne kolorowych owoców z różnych stron świata, nie zawsze pamiętamy o tym, że tuż koło naszych domów, na między, w pobliskim lesie – rosną niepozorne dzikusy, które mogą być nie tylko uzupełnieniem naszej diety, ale także korzystnie działać na stan naszego zdrowia. Wymieniłam tylko kilka z nich, tych najbardziej znanych. Są jeszcze trzmielina – wymagająca nieco większej ostrożności, ale mogąca posłużyć do ugotowania znakomitego syropu na kaszel, czy rokitnik, rosnący obficie w innych rejonach naszego kraju, u nas raczej niespotykany, którego owoce bogate są w witaminę C, karotenoidy, o nasionach pełnych cennego oleju. Są pospolite jeżyny, których owoce lubimy, ale rzadko kto wie, że ich liście przez cały rok można zbierać i pić w postaci herbaty, świetnej w przeziębieniach. Warto spojrzeć na las i łąkę nowym spojrzeniem i docenić ich bogactwa, zwłaszcza teraz, jesienią, kiedy dosłownie spadają nam pod nogi. Ciekawa jestem czy zachęciłam Państwa, by idąc do lasu na jesienne grzybobranie, zabrali Państwo ze sobą drugi koszyczek. Na inne jesienne skarby lasu.

**Ewa Mirowska zielarz – fitoterapeuta
fot. P. Królikowski**



Wiejski muzykant

Wspomnienia Mariana Dębickiego cd.

Kiedys okazało się, że ktoś z naszego siedliska ma lornetkę. Obserwowano więc przez nią zbocze Bochówki, śledzono ruchy żołnierzy niemieckich. Chodzili swobodnie tam i z powrotem, wzduż i wszierz zbocza. Przekazywano sobie lornetkę z rąk do rąk i dziwiono się: „Zawiyszyniy broni, czy tamci siy załamali? Nic siy Niymce niy bojom, czy cholery opuszczom tom guore?” Przyłożył do oczu lornetkę gospodarz F. Chłop płochliwy, nie służył w wojsku, chyba po raz pierwszy w życiu zdarzyło mu się patrzeć przez lornetkę. Spojrzał i szybko odjął ją od oczu, po czym z przerażeniem dodał: „Ta joj! Ta to tak blisko!? Ani niy bebe patrzol, bo mie zauważom”. Nie mógł się chłop połapać, w czym rzecz. Wieczorem Niemcy rozpoczęli kanonadę i kontynuowali ją całą noc. Prawie bez przerwy grały działa niemieckie, na przemian ze wszystkich punktów artyleryjskiego ognia. Z brzaskiem umilkły. Zapanował spokój i cisza. Czuło się komfort w uchu. Gdy słońce po wzejściu przeszło już kawał drogi, dotarła do nas wiadomość, że Niemcy uciekli. Tak, świt tamtego dnia przyniósł upragnioną wiadomość. Niestety, dokładnej daty nie pamiętam. Byliśmy już w strefie wolnej od ciemieżców, lecz jeszcze bez wyzwolicieli, ponieważ Rosjanie nie objęli jeszcze terenu. W pogodnym podekscytowaniu, z jasnym spojrzeniem, z pewnością w głosie, jakby nasiąknięci radością, zebrali się ludzie i dalejże rozprawiać: „Tak, wczorajsze wałynsaniy to bała jyno pozoracja, niby siły. W nocy postawili ogiń i zwijali dupe w troki... Cholery niy głupiy... Niy mieli inszy rady, jyno musieli siy wycofać... Jakby niy było, trza stond pość het, dali, na tyły Rosyjanow, bo tu mogom jeszcze Niymce walić kulami... Cholera ich wiy, dokond cofli siy nazad... Ni ma co...trza siy zbiyrać...” Wkrótce wyruszył w głąb terenu wyzwolonego orszak składający się z kilku rodzin. W przeciwnym do naszego kierunku maszerowali w kolumnach żołnierze radzieccy. Byli bardzo zmęczeni, umorusani, widać było skutki frontowych warunków. Pytali nas: „Niet Germańców?” Powiadano im, że byli, ale uciekli i należy uważać, bo mogli się gdzieś zacząć. A oni powiadali: „Ubijut nas, pajdut drugije, nas mnogo”. Ojciec komentował: „Uważam, że powinni pość ostrożnij, tyalierom, a niy takom hurmom. Niychby dzie Niymiyc zaczął jyno z karabinem maszynowym, ta by ich wiele wysiok”. Widok radzieckich żołnierzy potwierdził niezbłą prawdę o odzyskaniu wolności, na razie tego rejonu. Wstąpiła w nas otucha i radosna nadzieja na lepsze jutro. W ten pierwszy dzień wolności jako bezdomni szukaliśmy dachu nad głową. Cóż znaczy bezdomność, gdy ma się życie, zdrowie i wolność? Jadąc od Wolicy,

zatrzymaliśmy się w Sanoczku. Szczęśliwy los sprawił, że pierwsze dni wolności rodzina moja mogła powitać tak uroczystie jak dni wielkich świąt – kielbasą na wielkie święto „wskrzeszenia wolności rodzinnym stronom”. Za kielbasą był i chleb, i ziemniaki, i wszystko było. Front już przeszedł a jeszcze zdarzały się tragiczne wypadki. Tak na przykład spadł radziecki dwupłatowy samolot. Widziałem, jak palił się już w powietrzu. Przykro było patrzeć na zwęglone szkielety dwuosobowej załogi. Podczas gdy my już cieszyliśmy się wolnością, oni nadal oddawali życie. W smętnej zadumie zastanawiałem się, czy wiedzieli, że za chwilę spotka ich śmierć i czy żałowali życia? Po oddaleniu się frontu na zachód zapakował ojciec telegę, zaprzągnął kulawą Gniadą, co „forszpany” widziała. Z Sanoczka, przez Pielnię, wyruszyliśmy w kierunku macierzystej wsi. Po drodze widziałem dużo trupów, spalonych czołgów, pogorzelsk, rozwalonych domów, ruinę pofrontową. Właściwie dopiero wtedy zobaczyłem, jak wygląda świat po wojnie. Przyjmowałem to za fakty jakby oczywiste, nieodłączne wojnie. Tak widać musi być. Wobec tak drastycznych obrazów znalazło się w świadomości miejsce na marzenia o zdobyciu pistoletu, naboju, gdyż korciła mnie strzelanina. Niestety, nie mogłem udać się na poszukiwanie. Bolała mnie noga, tak że nie mogłem na niej stąpać. Obierała mi się pięta i łupała tak, że cały czas musiałem siedzieć na teledze. Pragnienie posiadania pistoletu, podobnie jak i ulotki, nie zostało spełnione. Może dzięki tej nodze nie zostałem ofiarą jakichś pofrontowych „błyskotek?”. Znaleźliśmy się na zgłiszczach wsi, a wreszcie na miejscu spopielonego domu. Co prawda przeżyłem już utratę domu, ale raz jeszcze ścisnął mnie za serce żal, gdy z bezpośredniej bliskości ujrzałem pogorzelsko. To nie sfera wyobraźni, to obraz nagiej i smutnej prawdy. Początkowo byłem przygnębiony, ale z czasem oswoiłem się z tym faktem i potraktowałem jako wojenną konieczność. Grzebiąc w popiele, znalazłem mały kawałek mosiężnego stopu z tuby gramofonowej; ścisnąłem go mocno w garści i zdziwiłem się, że tylko tyle z niej zostało. Podeszedłem do wraka roweru, i pogłaskałem go myśląc z żalem: „A taki był piękny, gdy go zostawiali, tak się cieszyłem, i na nic...” nieopodal studni leżał zabity koń. Był wzdęty jak duża beczka na kapustę. Snadź był w daleko posuniętym rozkładzie, bo fetor w jego pobliżu panował niesamowity. Długo nie mogłem pić wody z tej studni, długo też prześladował mnie ten okropny zapach. Na placowisku pozostał dołek po piwnicy. Ojciec oczyścił go, zrobił daszek w kształcie kozła i pokrył go strzechą. Tu zamieszkaliśmy tymczasem. Tak zaczynało się nowe życie na ziemi wyzwolonej. Rekompensatą była nadzieja na nowe lepsze jutro. Zanim tamto wymarzone jutro stało się przeszło ćwierćwiecznym wczoraj, musiało przejść przez cierniową drogę. Nowemu życiu,

zrodzonemu w boleściach, towarzyszyły skutki wojny, jakoby jej przedłużenie. Wyrazem tego były bratobójcze walki i grasowanie band UPA. Zamilkło frontowe działanie, poskromiono i dobito germańskiego gada, a tu spokoju długo jeszcze nie było. Gdy do naszego schronienia zajrzał chłód, rodzinę naszą przygarnął sąsiad, wąsaty Jan. Zamieszkaliśmy w jednej z komórek domu gospodarczego, zwanej stodołką. ... Rodzice usiłowali zorganizować jakiś własny kąt mieszkalny. Mozolną pracę, wraz z dziećmi i żoną, budował ojciec stodołę. Woził drzewo z lasu, sam je ciosał, sam był budowniczym. W stodole wydzielił jedną izdebkę, gdzie mieszkała rodzina. W tym czasie byłem już w sanockim gimnazjum ogólnokształcącym. Powoli uruchomił ojciec kierat, żarna mechaniczne, sieczkarnię i znów

rodzina zapanowała na własnych „śmieciach”. Obok stodoły wzniesione zostało na słupach szatro, w którym było palenisko kowalskie, zwane feldszmidą, kowadło i inne narzędzia niezbędne w gospodarstwie. W tym czasie ziemia sanocka płonęła i krwawiła. Bandy UPA niszczyły ogniem wioski polskie oraz mordowały w bestialski sposób ludność cywilną i walczących z bandą żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. Często uczniowie gimnazjalni brali udział w pogrzebach, gdy chowano żołnierzy polskich. Wiosna roku 1946 zapowiadała się piękna i ciepła, lecz niosła ze sobą zgrozę, dezorientację, niepewność jutra. W ślad za bandami UPA niemal co noc pojawiały się luny, znak płonących wiosek.

cdn

Z CZEGO UPIEC CHLEB?

Zatrzymajmy się na chwilę, pomyślmy czy tempo w jakim żyjemy jest dla nas dobre? Gdzie się tak śpieszymy? Nie mamy na nic czasu, coraz mniej nas cieszy. Czytałam ostatnio wspaniały artykuł o zbożach, a było w nim tak: żyto – długo rośnie i daje nam spokój, pszenica- pięknie rośnie w słońcu, jest radosna, owies – daje nam płodność i siłę jak u konia, jęczmień – mądrość i najważniejsze, że w ziarnie tkwi tajemnica życia.

Warto przypomnieć tutaj definicję chleba, bo trudno odnaleźć ją na sklepowej półce. Chleb to mąka pszenna lub żytnia, woda i sól, stosowane są również dodatki, np. drożdże, mleko.

Żyto było długo uważane za chwast. Teraz wiemy, że dobrej jakości żywność żytnia jest źródłem błonnika, witamin i minerałów. Działa przeciwrakowo, a spora zawartość błonnika zapobiega chorobom układu pokarmowego i zapewnia uczucie sytości.

Orkisz w XII wieku św. Hildegarda twierdziła, że orkisz to gatunek ziarna, który uratuje ludzkość od chorób. Papież dał jej specjalne uprawnienia do wygłaszania kazań dla duchowieństwa i świeckich, oraz do spisywania swojej wiedzy. Wszystko, co pisała, trafiało do Watykanu. Dzięki Janowi Pawłowi II, pod koniec lat 80. ta literatura wyszła na światło dzienne.

Pszenica płaskurka to najbardziej pierwotne zboże. Dopiero z niej, w wyniku modyfikacji, powstała

pszenica zwyczajna. Uprawiana była ponad 2 tysiące lat temu na Bliskim Wschodzie. To właśnie z mąki płaskurki miał być chleb, którym Chrystus podzielił się ze swoimi uczniami podczas Ostatniej Wieczerzy.

Samopsza jest również prastarym zbożem o bardzo cienkich źdźbłach i krótkich kłosach. Coraz częściej uprawiana jest w gospodarstwach ekologicznych.

Osoby, które źle się czują po zjedzeniu zwykłej pszenicy, na ogół nie mają problemów trawiennych po zjedzeniu produktów z pierwotnych zbóż. Ziarna samopszy i płaskurki są chronione przez twarde łuski, których współczesna odmiana pszenicy jest pozbawiona. Właśnie one są źródłem cennych mikro i makroelementów. Warto je włączyć do diety, ponieważ regulują procesy trawienne, na długo zapewniają uczucie sytości, obniżają poziom złego cholesterolu, wzmacniają nerki i wątrobę, regulują poziom cukru we krwi.

O **owsie** stare przysłowie mówi: „Przed dobrym owsem to i pszenica czoła chyli”. Owies obniża poziom cholesterolu, uspokaja, stabilizuje poziom glukozy we krwi, ma działanie moczopędne i antyrakowe. Ziarna i płatki zawierają łatwo strawną skrobię, sole mineralne jak wapń, magnez, mangan i selen, antyoksydanty oraz niewielkie ilości witamin – A, B i E.

Myśl dla nas: Żyjemy, aby jeść czy jemy, aby żyć.

Marta Marzec Brejta



Gminne Zawody OSP w Nagórzanach

27 lipca na placu obok Remizy OSP w Nagórzanach odbyły się Gminne Zawody Sportowo Pożarnicze, w których rywalizowały drużyny Ochotniczych Straży Pożarnych z Nagórzan, Nadolan, Nowotańca, Bukowska, Wolicy, Pobiedno, Zboisk i Woli Sękowej. W kategorii A (mężczyzn) do zawodów przystąpiło 8 drużyn, w kategorii C (kobiet) 3 drużyny oraz 10 Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.

Zawody rozegrane były w następujących konkurencjach: sztafeta pożarnicza i ćwiczenia bojowe.

Do etapu powiatowego zakwalifikowały się trzy

pierwsze drużyny męskie tj. Jednostka OSP Nadolany z miejscem I, Jednostka OSP Bukowsko z miejscem II, Jednostka OSP Pobiedno z miejscem III oraz kobiece OSP KDP Zboiska z miejscem I, OSP KDP Wolica z miejscem II i OSP KDP Bukowsko z miejscem III.

Po zakończeniu zawodów Wójt Gminy i Strażacy dziękowali z ramienia gminy Pani Teresie Pałys, odchodzącej na emeryturę wieloletniej opiekunce straży pożarnych za zaangażowanie i poświęcenie.

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Grupa "A" Ochotnicze Straże Pożarne

Numer	Jednostka OSP	Sztafeta pożarnicza 7x 50 m				Ćwiczenie bojowe				WYNIK	MIEJSCE
		Czas	Punkty karne	Wynik	Miejsce	Czas	Punkty karne	Wynik	Miejsce		
1	Nadolany	62,30	0	62,3		47,40		47,4		109,7	1
2	Bukowsko	67,10	0	67,1		44,80		44,8		111,9	2
3	Nagórzany	62,60	10	72,6		43,40		43,4		116,0	4
4	Pobiedno	60,50	0	60,5		49,80	5	54,8		115,3	3
5	Wola Sękowa	66,00	10	76,0		46,80		46,8		122,8	5
6	Wolica	68,30	5	73,3		51,40	5	56,4		129,7	6
8	Zboiska	66,90	5	71,9		56,20	10	66,2		138,1	7
9	Nowotaniec	74,00	15	89,0		70,00	10	80,0		169,0	8

Grupa "C" Kobiece Drużyny Pożarnicze

Numer startowy	OSP KDP	Sztafeta pożarnicza 7x 50 m				Ćwiczenie bojowe				WYNIK łączny	MIEJSCE
		Czas	Punkty karne	Wynik	Miejsce	Czas	Punkty karne	Wynik	Miejsce		
1	Bukowsko	73,00	3	76,0		160,00	10	170,0		246,0	3
2	Wolica	82,00	0	82,0		90,00	10	100,0		182,0	2
3	Zboiska	75,60	8	83,6		76,00		76,0		159,6	1

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze –chłopcy

Nr startowy	Nazwa Drużyny	Wiek drużyny	Średni wiek (lat)	Rozwinięcie bojowe				Sztafeta				Wynik końcowy	ZAJĘTE MIEJSCE
				Premia za wiek (punkty)	Czas w sekundach	Punkty karne	Wynik ćwic. boj.	Założony czas	Czas w sekundach	Punkty karne	Wynik Sztafety		
6	MDP OSP Nagórzany	132	15	1000	63,20		936,80	71	79,60	0,00	91,40	1028,20	1
1	MDP OSP Nadolany	118	13	1000	54,90	15,00	930,10	77	80,00	0,00	97,00	1027,10	2
4	MDP OSP Bukowsko	112	12	1000	74,90	10,00	915,10	80	83,00	0,00	97,00	1012,10	3
2	MDP OSP Wolica	121	13	1000	81,40	15,00	903,60	77	79,00	0,00	98,00	1001,60	4
3	MDP OSP Pobiedno	128	14	1000	81,80	25,00	893,20	74	74,50	10,00	89,50	982,70	5
7	MDP OSP Wola Sękowa I	108	12	1000	97,10	20,00	882,90	80	102,00	0,00	78,00	960,90	6
5	MDP OSP Nowotaniec	108	12	1000	95,40	25,00	879,60	80	101,50	0,00	78,50	958,10	7
8	MDP OSP Wola Sękowa II	108	12	1000	135,00	20,00	845,00	80	97,00	20,00	63,00	908,00	8

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze -dziewczynki

Nr startowy	Nazwa Drużyny	Wiek drużyny	Średni wiek (lat)	Rozwinięcie bojowe				Sztafeta				Wynik końcowy	ZAJĘTE MIEJSCE
				Premia za wiek (punkty)	Czas w sekundach	Punkty karne	Wynik ćwic. boj.	Założony czas	Czas w sekundach	Punkty karne	Wynik Sztafety		
1	MDP OSP Nowotaniec	108	12	1000	84,60	20,00	895,40	80	92,00	0,00	88,00	983,40	1
2	MDP OSP Nadolany	114	13	1000	92,30	5,00	902,70	77	96,00	30,00	51,00	953,70	2

Rozstawiają Gminę Bukowsko



zgłoszonych przez Podkarpacki ODR w Boguchwale. W czasopiśmie Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka, z października 2016 r. dowiadujemy się o Kongresie Światowej Elity Simentalskiej Hodowli w Polsce. W artykule POLSKIE SIMY napisano: „Uczestniczący w kongresie odwiedzili także polskie gospodarstwa, w których hodowane są zwierzęta rasy simentalskiej.

Wizyty u Andrzeja Wajsa w Klimkówce i Mieczysławy Tylki w Tokarni przebiegły bardzo pomyślnie, a zagraniczni goście mogli przy tej okazji zapoznać się z pięknem polskich gór bieszczadzkich (...).”

Gospodarstwo rolne Mieczysławy i Jana Tylków znane jest w Polsce i za granicą! Ciężka praca przynosi korzyści. Zostaje też zauważona i nagradzana; od dyplomu, pucharu, do samochodu. Pięknie to brzmi, ale spójrzmy na codzienność przez pryzmat ciągłej, ciężkiej pracy.

Mieczysława i Jan od 27 lat prowadzą gospodarstwo rolne w górzystym terenie, niełatwym do uprawy, dlatego jego profil kierowali w kierunku hodowlanym. Powiększając stopniowo areał, dochodzą obecnie do stu hektarów pola. Specjalizują się w hodowli bydła mlecznego i opasowego, rasy simental. Gospodarze, od świtu do nocy swój czas poświęcają pracy w gospodarstwie. Wolnego czasu nie mamy – mówi Mieczysława – jedynie w niedzielę idziemy na Mszę św. do kościoła. Tak szlachetny wzorzec pracowitości rodziców nabyli synowie: Gracjan i Paweł, którzy stopniowo wchodzi w specjalistyczną, ciągle modernizowaną gospodarke.

Estetyczny wygląd zabudowań gospodarczych i budynku mieszkalnego tonie w kwiatkach i otaczającej zieleni. W oborze porządek i czyste, piękne bydło. W domu mieszkalnym, w jednym z pokoi, lśni od dużej ilości pucharów i wzbudzających podziw, dyplomów. W zgromadzonych pamiątkowych czasopiśmie, nietrudno zauważyć artykuły i zdjęcia. Na ich podstawie przedstawię kilka udokumentowanych okolicznościowych wyróżnień i nagród z tytułu prowadzenia gospodarstwa:

W XVI Edycji Ogólnopolskiego Konkursu Rolnik – Farmer Roku, z marca 2010 r. odnotowano udział Mieczysławy i Jana – hodowla bydła mlecznego –

Warto podkreślić: „W 21 Międzynarodowym Kongresie Bydła Simentalskiego w Arłamowie wzięło udział 247 gości, z czego 133 z zagranicy, z 22 krajów.”

Dyplom dla Mieczysławy Tylki za zdobycie





wiceczempiona przez krowę Jagnę podczas Krajowej Wystawy Bydła Simentalskiego w Rudawce Rymanowskiej, 27-28 sierpnia 2016 r.

Dyplom za zdobycie tytułu czempiona dla GR Mieczysławy Tylki, przez krowę Łebę podczas XIII Krajowej Wystawy Bydła Simentalskiego w Rudawce Rymanowskiej, 26-27 sierpnia 2017 r.

Dyplom Uznania dla Pani Mieczysławy Tylki za wieloletnią współpracę z Małopolskim Centrum Biotechniki w Krasnem, 7 marca 2018 r.

Marszałek Województwa Lubelskiego – GRATULACJE dla Mieczysławy i Jana Tylków z okazji wyróżnienia w VII edycji konkursu „Gospodarstwo Roku 2017”.

Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka Oddział Lubelski – Dyplom dla Mieczysławy Tylki z Tokarni za osiągnięcie wysokiej wydajności laktacyjnej krowy Łotwa w 2018 roku.

Warszawa, 10 czerwca 2019 r. – Mieczysława i Jan Tylka, Tokarnia, Laureat Krajowy AgroLigi 2018 w kategorii ROLNICY – Nagroda Specjalna, Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Marii Fajger.

DYPLOM Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ANDRZEJA DUDY dla Państwa Mieczysławy i Jana Tylków z okazji zdobycia tytułu Laureata Krajowego Ogólnopolskiego Konkursu

AgroLiga 2018 w kategorii: Rolnicy. „Z gratulacjami za odniesiony sukces; z wyrazami uznania za codzienną pracę, kreatywność oraz otwartość na innowacyjne rozwiązania, konkurencyjne

i perspektywiczne; z życzeniami dalszych osiągnięć; w przekonaniu, że są Państwo twórcami pozytywnych przemian zarówno dla siebie, jak i własnej miejscowości oraz całej Ojczyzny.

Andrzej Duda, Warszawa, 10 czerwca 2019 roku”.

W Firmowym Magazynie Informacyjnym SPOMLEK, z czerwca 2019 r. przeczytać można:

„Najlepsi z najlepszych; zwycięzcami konkursu i zdobywcami nagrody głównej zostali: Gospodarstwo małe: Mieczysława i Jan Tylka z Tokarni (woj. podkarpackie) (...)”.

Pan Wójt Gminy Bukowsko podczas Dożynek Gminnych w Pobiednie, 18 sierpnia 2019 r. wręczył DYPLOM dla Państwa Mieczysławy i Jana Tylków za wybitne osiągnięcia w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, specjalizującego się w chowie bydła mlecznego i opasowego oraz za wkład w promocję Gminy Bukowsko. Wójt Gminy Bukowsko – Marek Bańkowski.

DYPLOM Podziękowanie dla hodowcy Mieczysława Tylka, Tokarnia 32 za udział i prezentację bydła na V Krajowej Wystawie Bydła Simentalskiego Rudawka Rymanowska, 23-25. 08. 2019 r.

Mieczysława i Jan Tylka słusznie nagradzani są za bardzo dobre osiągnięcia w prowadzonym przez nich gospodarstwie; są to wyróżnienia, dyplomy, puchary, różne nagrody... Największą z nich jest samochód osobowy.

Podczas nagradzania towarzyszą zawsze emocje. Największym przeżyciem – jak mówią Gospodarze – były osobiste gratulacje Prezydenta Andrzeja Dudy składane w Belwederze,

10 czerwca 2019 r. za pierwsze miejsce w konkursie „Gospodarstwo Roku 2018”.

Mieczysławę i Jana Tylków znam od dzieciństwa, jestem świadkiem ich pięknego życia małżeńskiego, rodzinnego i rozwoju gospodarki. Przy nawale ich prac, zawsze znajdują czas na niedzielną Mszę św., co jest dla nich błogosławieństwem Bożym, które daje napęd do życia i rozwoju gospodarstwa!

Marian Czapla

Humor

Zwiedzający ogród zoologiczny widzą, że dozorca zagląda w szeroko otwartą paszczę hipopotama.

- Co się stało? Choruje – dopytują.
- Nie wiem. Weterynarz tam wszedł i nie wraca.

Przechwala się trzech myśliwych. Pierwszy z nich mówi:

- Ja to byłem w Afryce i polowałem na lwy!

Drugi:

- Ja to byłem na Alasce i polowałem na łosie!

Na to ostatni:

- Hm, panowie, a ja byłem w Norwegii...

- A fiordy ty widziałeś?

- Fiordy? Panowie, fiordy to mi z ręki jadły.

Do knajpy portowej wpada podpity marynarz. Idzie, zataczając się prosto do baru i krzyczy”

- Kiedy ja piję – to wszyscy piją!

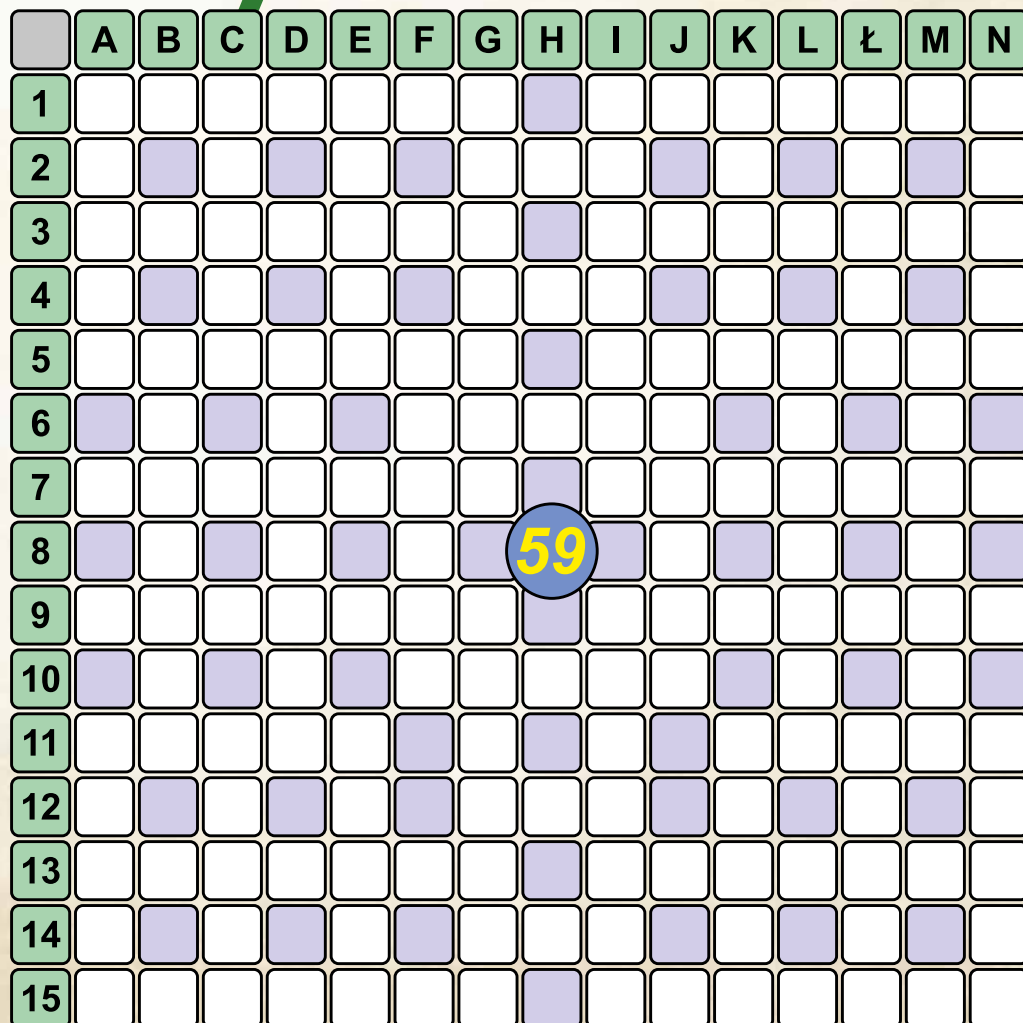
Na to hasło rzuciła się do baru cała sala: orkiestra, goście, kelnerzy. Wszyscy wypijają zdrowie marynarza. Kiedy wypito pierwszą kolejkę, marynarz woła:

- Kiedy ja piję drugą kolejkę – wszyscy piją drugą kolejkę.

Z takiej okazji oczywiście wszyscy znowu korzystają. Za drugą kolejką idzie trzecia, czwarta, piąta. Wreszcie pijany marynarz wyciąga z kieszeni dolara, rzuca na bar i woła:

- Kiedy ja płacę – wszyscy płacą!

Krzyżówka nr 59



Poziamo:

- 1A kosi i młóci
- 1I świętowanie po żniwach
- 2G rzadkie imię męskie pochodzenia germańskiego
- 3A dostojna, szanowana starsza kobieta
- 3I amerykańska – to kuzynka jagody leśnej
- 4G ... planszowe, zabawy
- 5A nie brat
- 5I może być poranna, ubikacja
- 6F odznaczenie honorowe
- 7A dźwignia handlu
- 7I zarys, sylwetka jakiegoś przedmiotu
- 9A cenny pierwiastek chemiczny o srebrzystobiałej barwie
- 9I wieczne zielone drzewo, laur
- 10F niewielki owadożerny ptak lub nazwisko piosenkarza
- 11A osoba współzawodnicząca, przeciwnik
- 11K czarny, lśniący węgiel brunatny, dający się polerować
- 12G rzadkie imię żeńskie
- 13A dawniej stosowane pokrycie dachowe
- 13I chodzi po niej kominiarz
- 14G odchody ludzkie
- 15A pustynia w Chile
- 15I małż morski w skorupie

Pionowo:

- A1 sprzedaż i kupno ruchomości za określoną prowizję
- A11 większa od potoku
- B5 doskonały, wzorowy
- C1 podziemna kolej elektryczna
- C11 figura w szachach
- D5 sztuczny nawóz azotowy
- E1 polecenie wydawane psu – przynieś!
- E11 może być prosta lub krzywa
- F5 powieść oparta na wątku miłosnym
- G1 znany wodospad na rzece o tej samej nazwie
- G9 mieszkanka Azji
- I1 majątek, mienie
- I9 część składowa zegara szafkowego
- J5 asysta, poczet
- K1 dawne urządzenie do mielenia ziarna
- K11 dotacja przyznawana dla projektu
- L5 przenośne, kieszonkowe urządzenie świetlne
- L1 można działać na niej społecznie
- L11 jaja owadów pasożytniczych np. wszy
- M5 słodkowodna ryba żywiąca się planktonem roślinnym
- N1 biuro podróży lub grecka wyspa na morzu Jońskim
- N11 oznaczona droga

Henryk Pałuk

Zespół redakcyjny Kwartalnika: Maria Ambicka, Paweł Królikowski, Ewa Kseniak, Henryk Pałuk, Barbara Podstawka, Renata Preisner-Rakoczy. Współpracują: Zdzisław Bednarczyk, Adrian Klepczyk, Danuta Kozimor, Kazimierz Rakoczy, Beata Woroniec, Ewa Mirowska.

Wydawca: Gmina Bukowsko Adres Redakcji:
38 - 505 Bukowsko 290tel/fax 13 46 74 015 w. 37

www.bukowsko.pl, e-mail: naszkwartalnik2@wp.pl
skład: www.gfx.sanok.pl - 604 409 716

GFX
STUDIO

Jubileusz pięćdzięciolecia „Bukowian”

